

Dziś w numerze:

- Problem, czy otwarty konflikt? - str.4,
- 50 lat w służbie ratowania ludzi - str.5 ,
- Zmienne losy targowiska- str.10 .

DWUTYGODNIK Kostrzyński



Czynsze w lokalach komunalnych PROTEST

My niżej podpisani mieszkańcy Kostrzyna n.O. nie zgadzamy się z Uchwałą Rady Miejskiej nr V/59/94 z dnia 29.12.94r. w sprawie określenia stawek czynszu regulowanego za lokale mieszkalne. Uznajemy ją jako narzędzie do ściągania niezwykle brutalnego haraczu wymyślonego przez dyrekcję MZK, usankcjonowanego przez Radę Miejską, nie do końca chyba zdającą sobie sprawę z tego co czyni i jaką arogancję wykazuje takim potraktowaniem ludzi. Śmiemy tak twierdzić, bo jak inaczej można nazwać ponad 400% podwyżkę czynszu, którą to uchwała przewiduje.

Protest nasz dotyczy:

1. Wysokości ustalonej stawki bazowej 6.700 zł/m.kw., która przewiduje drażną podwyżkę czynszu.

Przykład:

Typowe mieszkanie o powierzchni 64 m.kw. na I lub II piętrze bez c.o. i ciepłej wody będzie obciążone kwotą 9.800 zł/m.kw. a dotychczas około 2.300 zł/m.kw. Stanowi to podwyżkę około

430%.

Dla porównania:

W Zielonej Górze stawka czynszu (a nie bazowa stawka czynszu) za mieszkanie ze wszystkimi wygodami, a więc za c.o. i ciepłą wodę wynosi 7.500 zł/m², analogicznie u nas 11.800 zł/m.kw. (6.700 + 60% za sześć podstawowych wygód licząc zwykły oszukańczy sposobem narastającym).

W Skwierzynie stawka czynszu za mieszkanie z wszystkimi wygodami wynosi 6.300 zł/m.kw. a bez c.o. i ciepłej wody ok. 5.300 zł/m.kw. (a u nas 9.800 zł/m²).

Nawet Rada Miejska miasta wojewódzkiego Gorzowa, która w pierwszej wersji uchwałała horrendalną stawkę bazową w wysokości 8.700 zł/m.kw. szybko się zreфлекtowała, bacząc na ograniczenie zubożenia swoich mieszkańców i obniżając stawkę bazową nawet do 50% w zależności do konkretnego mieszkania. Nikt nam nie wmówi, że w Kostrzynie koszty utrzymania budynków muszą być wyższe lub równe niż w innych miastach. Czym to my zawiniłiśmy, że taką karę poczęstowała nas Rada Miejska? Może w głowach zawróciły Im własne wysokie zarobki nie licząc się z tym, że właśnie w mieszkaniach komunalnych mieszkają w zasadzie najubożsi i najstarsi mieszkańcy miasta. Doprowadzi to do sytuacji, że liczba ponad 200 lokatorów, którzy już nie płacą czynszu, bo nie mają z czego, wzrośnie wielokrotnie. Do czego to prowadzi p.Radni? do dodatków mieszkaniowych? Wielu się na nie nie załapie mimo tego, że żyją na krawędzi ubóstwa.

2. Narastającego sposobu doliczania do kwoty bazowej zwyczaj za tzw. wygody.

Przykład: za cztery rodzaje wygód po 10%

sposób narastający 6.700 x 1,1 x 1,1 x 1,1 x 1,1 = 9.800 zł/m.kw.

sposób normalny 6.700 + 40% czyli

1,4 = 9.380 zł/m.kw.

co oznacza, że wg narastającego sposobu liczenia tych zwyczaj, będą one wyższe, czyli niezgodne z Uchwałą RM,

Ponad 65 mln zł, czyli Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Kostrzynie

Zacząło się w grudniu, tuż przed świętami. Na rzucone przez kogoś hasło odpowiedziały tłumy, ale do końca wytrzymało tylko kilkunastu najbardziej zaangażowanych. Nie było niczego: identyfikatorów, serduszek, puszek, plakatów, ale od czego wyobraźnia i inwencja.

O tym, że te dwie cechy razem potrafią wiele zdziałać mogliśmy się przekonać 8 stycznia.

WOSP zaczęła się w czwartek, 5 stycznia koncertem poezji śpiewanej w "Nukleonie". Było nastrojowo, melancholijnie, ale przecież o to chodziło. Piosenki w wykonaniu dziewczyn brzmiały naprawdę wspaniale. Już wtedy zaczęto zbierać pieniądze, wstęp kosztował 1,5 zł (15 tys.), ale niektórzy co bardziej hojnie płacili więcej. W niedzielę III finał WOSP "opanował" całą Polskę (co świetnie było widać w telewizji), a nas oprócz tradycyjnych zbiórek pieniędzy

(do puszek) odbyła się aukcja bardzo różnych i bardzo dziwnych przedmiotów - od serduszka z bibuły po pluszowe maskotki. Żywiotowo prowadzona akcja zaowocowała sporą sumą. Pojawiły się identyfikatory, co prawda nie zupełnie takie jak być powinny, ale były! Ten dzień wyzwał w ludziach chęć bezinteresownego czynienia dobra i choć to nieco patetycznie brzmi, tak było naprawdę. Ale przejdźmy do konkretów.

Ze zbiórek "puszkowych" i aukcji uzyskano: 43.145.050 zł (starych) + 182 DM, 4 dolary 5 centów USA, 2 dolary 75 centów kanadyjskich oraz liczną biżuterię. Później "wolni strzelcy", których danych nieestety bliżej nie znam "dorzucili" ok. 22 mln starych złotych, co daje orientacyjnie sumę ponad 65 mln!!!

Monika Donke

P.S. Z góry przepraszam wszystkich tych, których nie wymieniałam, lub których "przeoczyłam".

W imieniu wszystkich ludzi z Z.S. w Kostrzynie organizujących WIELKĄ ORKIESTRĘ ŚWIĄTECZNEJ POMOCY, chciałam serdecznie podziękować wszystkim tym, którym nie jest obojętny los chorych dzieci. W szczególności serdeczne podziękowania dla NIGHT CLUBU "MALIBU" i Baru "DUET".

Na najbardziej gorące podziękowanie zasługuje jeden człowiek, który z własnej inicjatywy pojechał po serduszka do Zielonej Góry. Jest nim Pan PIOTR SZUKAŁA, ja w swoim imieniu serdecznie mu dziękuję. Mam nadzieję, że w przyszłym roku będzie nas więcej.

Monika Nowacka

Rusza kostrzyńska telewizja

Dzisiaj tj. w sobotę 21 stycznia rusza kostrzyńska telewizja kablowa. W tym dniu o godz. 17.00 rozpocznie się pierwszy eksperymentalny program, który zobaczycy będzie można w sieci kablowej na kanale, na którym zazwyczaj nadawany jest SAT1. Będzie on trwał kilkadziesiąt minut.

Początki są zawsze trudne, dlatego też organizatorzy telewizji z góry przepraszają za ewentualne potknięcia, jednakże oczekują na oceny kostrzyńskich telewidzów. Swoje uwagi na temat nadanego programu można przekazywać administracji Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej przy ul. Wschodniej 1.

kg

Cląg dalszy na stronie 5.



Na placu Ludowego Wojska Polskiego.

cena : 40 gr (4000 zł)

Kostrzyn n.O. dn. 21 stycznia 1995 r. nr 2 (94)

CZASOPISMO LOKALNE

Spółdzielnia Mieszkaniowa informuje Eksmisja - lokatorzy mogą wkrótce trafić na bruk

Nowa ustawa o najmie lokali pozbawia lokatorów eksmitowanych pomieszczenia zastępczego. Ludzie Ci mogą znaleźć się na ulicy w każdej chwili. Nie chroni ich nawet tzw. moratorium mieszkaniowe, zakazujące eksmisji na bruk w okresie zimowym (od 1 listopada do 31 marca).

Od 12 listopada obowiązuje ustawa o najmie lokali, która zupełnie inaczej niż do tej pory reguluje problem eksmisji. W myśl starych przepisów właściciel mieszkania - wszystko jedno, czy była to spółdzielnia, gmina, zakład pracy czy posiadacz prywatnej czynszówki - nie mógł wyrzucić lokatora na bruk.

Nawet jeśli sąd zgodził się na jego eksmitowanie, to i tak właściciel musiał zapewnić mu pomieszczenie zastępcze (minimum 5 metrów kw. powierzchni mieszkalnej na osobę).

Obecna ustawa o najmie lokali dopuszcza zaś eksmisję na bruk, np. za niezapłacenie czynszu czy dewastowanie mieszkania. Przepis ten miał nie uderzać w rodziny biedne, jeżeli nie są one na bakier z prawem. Zgodnie z tą ustawą sąd "biorąc pod uwagę dotychczasowy sposób korzystania z lokalu przez najemcę i jego szczególną sytuację materialną i rodzinną, mógłby orzec, iż eksmitowanemu przysługuje prawo do lokalu socjalnego". Taki lokal musiałby zapewnić eksmitowanemu gmina, miasto.

Pojawia się jednak problem: co z lokatorami, na których ciąży nie wykonane wyroki eksmisyjne sprzed 12 listopada. Wśród nich wiele jest osób biednych, których nie stać na czynsz. Rozporządzenie, na podstawie którego należało im się - po eksmisji - pomieszczenie zastępcze, zostało uchylone.

Wygląda więc na to, że wszystkim lokatorom z wyrokami eksmisyjnymi, wydanymi przed 12 listopada, grozi eksmisja na bruk.

Nowa ustawa w sposób bezwzględny traktuje zwłaszcza tych, których ukarano eksmisją za znęcanie się nad rodziną oraz tzw. dzikich lokatorów. Tym drugim także przysługiwał lokal zastępczy, jeśli mieszkali przez pół roku bez wiedzy administracji. Teraz właścicielowi mieszkania niepotrzebny jest nawet sądowy nakaz eksmisji, aby wyrzucić intruza.

Ludzie ci mogą się znaleźć na ulicy w każdej chwili.

Sprawa eksmitowanych zbulwersowała nawet pracowników Spółdzielni. Generalnie jestem za tym, aby było realizowane prawo. Uważam jednak, że wiele spraw należałoby przeanalizować z Ojcami miasta celem zabezpieczenia mieszkań socjalnych. Nie zgadzam się na eksmisję na ulicę. (Wniosek o zabezpieczenie mieszkań socjalnych złożyłem do Zarządu Miasta). Zgadzam się, że nie można odbierać ludziom praw nabytych (prawo do mieszkania). Miasto, które nie może zabezpieczyć kogoś lokalu zastępczego (do takiego Kostrzyn nie należy) nie może działać na jego niekorzyść. Obietnice przedwyborcze muszą być spełnione, a temat mieszkań socjalnych był w programie wyborczym.

Prezes Zarządu
Kierownik Spółdzielni
inż. Jan Kaczmarczyk

Spółdzielnia Mieszkaniowa Lokatorsko-Własnościowa w Kostrzynie n.O oferuje do sprzedaży na bardzo dogodnych warunkach ratalnych mieszkania w budynku wielorodzinnym.

1. DLA CZŁONKÓW I KANDYDATÓW SPÓŁdzielni MIESZKANIOWEJ:

a/1 wpłata 30% wartości mieszkania
b/ pozostałe raty co kwartał 10% wartości mieszkania

c/ likwidacja ks.mieszkaniowej na 1 m-c przed otrzymaniem kluczy.

2. DLA POZOSTAŁYCH ZAINTERESOWANYCH KUPNEM MIESZKAŃ WŁASNOŚCIOWYCH

a/1 wpłata 50% wartości mieszkania
b/ co kwartał 10% wartości mieszkania

Przewidywany koszt 1 m.kw. mieszkania na m-c grudzień 1994 r wynosi 6.000.000 zł.

Przewidywany termin zakończenia realizacji inwestycji - koniec 1995r.
PROponujemy MIESZKANIA:

2 pokojowe
3 pokojowe
4 pokojowe
5 pokojowe - dwu kondygnacyjne

Na życzenie kupującego Spółdzielnia Mieszkaniowa może zmienić proponowane struktury i powierzchnie mieszkań.

Szczegółowych informacji udziela Spółdzielnia Mieszkaniowa przy ul. Wschodniej 1 pokój nr 4 codziennie od godz. 7.00 do godz. 15.00 tel. 29-17 wewn. 24.

Od 1 lutego 1995r. w Kostrzynie n/O przy ul. Wschodniej 1 (biura Spółdzielni Mieszkaniowej) zostanie otwarty parking strzeżony.

Wszyscy członkowie Sp-ni zainteresowani uzyskaniem miejsca na parkingu proszeni są o zgłoszenie się do Spółdzielni (pokój nr 4, kier. d/s techn.).

Prezes Spółdzielni Mieszkaniowej przyjmuje wszystkich zainteresowanych w każdy wtorek od godz. 7.00 do 17.00. Przedstawiciele członków Spółdzielni Mieszkaniowej (delegatów na Walne Zgromadzenie) oraz członków Rady Nadzorczej i Rad Osiedla przyjmuje codziennie w miarę potrzeb i problemów występujących na zasobach mieszkaniowych.

Natomiast Radca Prawny przyjmuje zainteresowanych członków Sp-ni we wtorek od godz. 14.00 do 16.00. Porady prawne dla członków naszej Spółdzielni udzielane są bezpłatnie.

"Dwutygodnik Kostrzyński" redaguje zespół w składzie: Jerzy Szablowski - redaktor naczelny, Ryszard Skałba, Jarosław Szydełko.
Fot. Ryszard Pawłowski.

Współpraca: Alicja Kłaptoczek, Marcin Mazan, Janusz Wieczorek, Daniela Karnia-Kwiatkowska, Monika Donke, Artur Witke.

Dyżur redakcji:
poniedziałki w godz. 18.00-19.00 w Klubie Garnizonowym (II piętro).

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów, ul. Moniuszki 34, tel. (8) 20-14-17 lub 20-10-32.

Wydawca: Agencja Wydawniczo-Reklamowa "DELTA", 66-470 Kostrzyn, ul. Jagiellońska 1a, tel. 33-14.



Kto jest kim?
Małgorzata Laskowska

Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego



Ukończyła Akademię Rolniczą w Szczecinie w 1982 roku. Poprzednio pracowała jako kierownik zespołu magazynów w kostrzyńskim Hortexie.

Mężatka, mąż Jan. Córka Joanna lat 6.
Znak zodiaku: Lew
Samochód: Opel Vectra
Ulubiona potrawa: lubi wszystko, na-

wet szpinak.

Zainteresowania: numizmatyka, poza tym bardzo lubi jeździć samochodem, a w wolnych chwilach czytać książki (głównie historyczne). Najwyżej ceni uczciwość, prawdomówność, szczerść. Nie lubi chamstwa i arogancji.

Z życia Stowarzyszenia Dzieci Wojny

Decyzją Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dzieci Wojny w Polsce siedziba Zarządu Okręgowego została przeniesiona z Gorzowa do Kostrzyna. Przewodniczącym Zarządu Okręgowego Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej jest Pan Tadeusz Drożdżyk. Wszelką korespondencję prosimy kierować na adres: 66-470 Kostrzyn Osiedle Słowiańskie 11/1.

O Stowarzyszeniu pisaliśmy szerzej w "D.K." nr 23(89) z dn.12.11.1994.

Decyzją z dnia 4.01.br. Honorowego Komitetu Obchodów 50-lecia Powojennej Historii Gorzowa przy Przewodniczącym Rady Miejskiej, Pan Tadeusz Drożdżyk został powołany w skład Komitetu Wykonawczego tego święta.

(rs)

**Kpt. mgr.
Piotrowi Skoniecznemu**
z powodu śmierci
OJCA
wyraży głębokiego
współczucia składając
dowództwo i kadra zawodowa
JW 33 30

Sklep "Pawex" - audio video

zaprasza po najtańszy sprzęt RTV i audio-video.

Polecamy: radiomagnetofony, wieże, odtwarzacze video, radia samochodowe, telewizory, magnetowidy.

Sklep "Pawex" - AGD

Polecamy:
pralki, lodówki, zamrażarki,
kuchenki gazowe, mikrofalówki.

Kostrzyn, ul. Mickiewicza. Sklepy czynne w godz. 10.00-18.00.

Taniej niż myślisz!

Rewizyta w Seelow

Burmistrz Marian Firszt i Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Żarski przebywali ostatnio z rewizytą w Seelow. Naszych przedstawicieli podejmował Starosta powiatu Seelow Günter Fritsch. Kostrzynianie zainteresowani byli przede wszystkim reformą administracyjną, która miała miejsce w Niemczech. Głównym pytaniem było: Jak tak małej miejscowości jak Seelow udało się wygrać wyścig o siedzibę powiatu i czy to doświadczenie można byłoby wykorzystać na gruncie kostrzyńskim. W centrum rozmów stały również obchody 50 rocznicy zakończenia wojny. Strona niemiecka zaproszona została do wzięcia udziału w obchodach w Kostrzynie 6 ma-

ja. Gospodarze natomiast zaprosili mieszkańców naszego miasta do uczestnictwa w imprezach organizowanych po stronie niemieckiej. Wyrażono zainteresowanie podtrzymaniem kontaktów oraz nawiązaniem współpracy w takich dziedzinach jak sport, kultura, wymiana młodzieży, ale również ratownictwo w przypadkach katastrof nadgranicznych.

Omawiano również problematykę funkcjonowania przejścia granicznego Kostrzyn-Küstrin ze szczególnym uwzględnieniem nowych rozwiązań komunikacyjnych w momencie poszerzenia zakresu obsługi przejścia.

(rs)

✉ Z redakcyjnej poczty

Trzymać, ale jak?

Lekarz w przychodni wita emerytkę:

- Pani Kowalska, świetnie się Pani trzyma!

- Trzymać, to ja się trzymam jakoś, tylko puścić się nie mogę - odpowiada pacjentka.

Ta historyjka jak uła! pasuje do mojej sytuacji. Nie wypuszczam się poza mieszkanie, kiedy nie muszę (dziwuję się przyjaciółom i kolegom, że mnie jeszcze pamiętają).

Wyjątek zrobiłam 23 grudnia uczestnicząc w wigilii dla samotnych w osiedlowym klubie. Nie mogłam postąpić inaczej. Zapraszające mnie w imieniu organizatorów i własnym Malinki są dziećmi "moich" dzieci, które uczestniczyły przed laty w prowadzonych przeze mnie zajęciach w klubie. Czułam się też zobowiązana wobec sąsiadów, wielokrotnie pomagających mi w trudnych sytuacjach i okazujących życzliwość potrzebną nie mniej niż powietrze.

Przygotowania do uroczystości kosztowały mnie nieco zachodu. Ściągnęłam spodnie używane w świątek i piątek. Włożyłam rajstopy, choć jestem uczulona na ich przędzę i sukienkę. Zabrałam opłatek.

Do odległego o kilkadziesiąt metrów klubu szłam ponad kwadrans. Ale zdążyłam!

Przy stole zastawionym świątecznymi przysmakami zastałam "seniorki" osiedlowe znane osobiście lub z widzenia, sąsiadów z samorządu, Malinki i gospodynię klubu.

Malinki chwyciły mnie za serce nie tyle kołędami, co stworzoną przez siebie atmosferą. Swobodna i naturalna "ciepłota" tych dziewczynek sprawiła, że nie czułam się "obiektem troski" lecz miłym i pożądanym gościem. Nie wiem skąd się brało takie wyciszenie sytuacji i takt u małych dziewczynek. Pojawiały się przy śpiewaniu kołęd, donoszeniu potraw i naczyń. Znikały, gdy ich pomoc była niepotrzebna. Miłe, uśmiechnięte, nie okazywały niechęci ani zniecierpliwienia wobec starszych niesprawnych osób.

Sąsiedzi osiedlowi nękani własnymi zmartwieniami i przedświątecznym przyspieszeniem znaleźli fundusze na zakup potrzebnych produktów i czas na ugotowanie tradycyjnych potraw. Barszcz, pierogi z grzybami i kapustą, sernik domowego wypieku były bardzo smaczne.

Nie sposób było spróbować wszystkich ciast, słodczy, owoców i napojów.

Dla mnie była to pierwsza od lat rodzinna wigilia, choć bez rodziny. Za to dziękuję Sąsiadom, Malinkom, Samorządowi Mieszkańców i opiekunce klubu, która zainicjowała i organizacyjnie spięła świąteczne spotkanie.

Barbara Niezabitowska

P.S. Wigilijne spotkanie dodało mi odwagi i zaczęłam się wy...puszczać. M.in. zaliczyłam długi marsz, by listem podziękować organizatorom wigilijnego spotkania. Im wszystkim i sobie życzę TAK TRZYMAĆ.

Barbara N.

Chcesz kupić taniej -
przyjdź do nas !

Sklep ogrodniczy "Kwiat"

oferuje:

- duży wybór nasion i środków ochrony na sezon 1995
- art. gospodarstwa domowego, rękawice gumowe, ochronne i folię
- art. pszczelarzkie, miód z dodatkiem ziół podnoszących walory smakowe i zdrowotne,
- środki do niszczenia gryzoni i innych szkodników.

Zapraszamy!

Kostrzyn, ul. Drzewna 1 lub 15-lecia 18a

I Spotkanie Grup Kołędniczych i Zapustnych

Piątek, trzynastego nie był pechowym dniem dla Miejskiego Ośrodka Kultury "Kregielnia" w Kostrzynie. Już od rana było tłoczno i gwarno, a wszystko za sprawą organizowanych po raz pierwszy w województwie gorzowskim spotkań grup kołędniczych i zapustnych. O charakterze imprezy mówiła scenografia sceny, przypominająca szopkę betlejemską.

W spotkaniu udział wzięło siedem zespołów: z Korytowa, Kłodawy, Stońska i Kostrzyna, które zaprezentowały "Jasełka", "Szopki", "Herody" - widowiska oparte na obrzędzie i zwyczajach kulturowych Świąt Bożego Narodzenia.

Spotkanie miało charakter przeglądu, a wszystkie przedstawione widowiska pilnie obserwowano i oceniano szanowne jury w składzie: **Kazimierz Rodak** - przewodniczący, inicjator spotkań w województwie zielonogórskim, **Ewa Rutkowska**, **Ireneusz Szmidt** i **Mieczysław Zborczyk** - z Wojewód-

kiego Domu Kultury w Gorzowie oraz **Włodzimierz Szypuła** - dyrektor MOK "Kregielnia". Skoro było jury, byli również zwycięzcy, a nagrodą był wyjazd na spotkania międzywojewódzkie do Świebodzina, które odbędą się 18 lutego.

Bezkonkurencyjnym przedstawieniem były "Herody" w wykonaniu zespołu "Dziabąg" z Szkoły Podstawowej nr 2 w Kostrzynie, którego instruktorem jest pani **Bogusława Karaś**. Do Świebodzina pojadą również: zespół z klasy VI ze Szkoły Podstawowej w Stońsku oraz zespół ze Szkoły Podstawowej w Korytowie. Wyróżnione w Kostrzyńskich Spotkaniach Grup Kołędniczych i Zapustnych były zespoły z Gminnego Ośrodka Kultury w Kłodawie i Szkoły Podstawowej nr 4 w Kostrzynie.

Pomimo przystawionego pechowego piątku organizatorzy, czyli Miejski Ośrodek Kultury "Kregielnia" w Kostrzynie, zapewnili uczestnikom i publiczności miłą i sympatyczną atmosferę.



✉ Z redakcyjnej poczty

Spotkania modlitewne

"W piątek o 19.00"

Długo wpatrywałam się w leżącą na krześle kurtkę. Iść, czy nie iść? Każde "za" momentalnie znalazło swój "sprzeciw". Wreszcie odważyłam się i włożyłam kurtkę. Szłam na stronę kościoła, o 19.00 miało być spotkanie modlitewne. Nie miałam na nie zbyt wielkiej ochoty ale coś mnie pchnęło i otworzyłam drzwi kościoła.

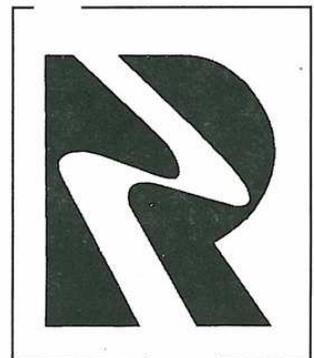
Wewnątrz panował miły nastrój. Zgaszone światła i tylko kilka świec oświetlało pomieszczenie. Na podłodze siedziało kilka osób. Byłam "zielona" więc uczyniłam podobnie jak oni. Po chwili rozpoczęła się modlitwa. Była to nietypowa modlitwa, wszystkie prośby i podziękowania wypowiadałam głośno bez żadnych obaw, że ktoś mnie usłyszy. Wszyscy modlili się razem. To co przeżyłam podczas tej modlitwy nie sposób opisać.

Teraz już nigdy nie wpatruję się w kurtkę leżącą na krześle, tylko ściagam ją z wieszaka i biegnę do kościoła. A tymcza-

sem to:

"Zapraszamy w piątek o 19.00 do kaplicy na Zatorzu, będzie spotkanie modlitewne".

69,14MHz 103MHz



RADIO ZACHÓD

Problem czy otwarty konflikt ?

Nasze miasto jak szereg jemu podobnych w Polsce posiada swoisty rytm według, którego funkcjonuje i żyje. Na jego codzienny powtarzający cykl składa się wiele zdarzeń, spięć i problemów. Jedne giną w powodzi szybko po sobie następujących wydarzeń, inne zaś ciągną się latami przelastczając się często w otwarte konflikty. Chociaż akurat w tej sprawie sami zainteresowani unikają słowa konflikt starając się całe zdarzenie traktować jako problem, problem dotyczący wielu z nas.

Problem stacji Paliw CPN przy ul. Boh. Stalingradu jest znany dość szerokiej rzeszy mieszkańców Kostrzyna. Jeszcze na początku 1993r. na ręce ówczesnego burmistrza złożono skargę na uciążliwą działalność CPN. Skargę podpisało blisko 100 osób.

Na ręce władz tym razem już nowo wybranych w sierpniu 1994r. wpływa kolejna skarga. Główne zarzuty to przede wszystkim niekorzystne oddziaływanie oparów benzyny na otoczenie, budynki i ludzi je zamieszkujących. Ostatni list otwarty podpisany przez 90 osób przede wszystkim z ul. Boh. Stalingradu, Kopernika, Mieszka i Wodnej skierowany do Rady Miejskiej pod koniec ubiegłego roku zarzuca wprost, iż stacja benzynowa jest stara, nie posiada całego zestawu urządzeń w jakie są wyposażone nowoczesne ekologiczne stacje benzynowe. Jej lokalizacja i położenie jest wybitnie niekorzystne i uciążliwe dla mieszkańców zamieszkujących budynki w promieniu 500 m od stacji paliw. Główne źródło emisji par benzyny to zawory oddechowe zbiorników magazynowych, dystrybucyjny paliwa i otwarte zbiorniki pojazdów.

Według podpisujących się pod listem otwartym dodatkowo uciążliwość to zapalone silniki samochodów, kolejki pojazdów zwiększające zagrożenie dla ruchu drogowego oraz hałas.

W końcowym fragmencie skargi pisze się: "Czy my mamy także przypominać zarówno Radzie Miejskiej i Zarządowi Miasta, że władzę posiadają dzięki nam mieszkańcom. Tylko, że macie ją Państwo sprawować w naszym imieniu licząc się ze zdaniem i opiniami mieszkańców miasta a nie za nas - lepiej wiedząc, co jest dla nas dobre".

Z-ca Burmistrza Dariusz Maron rozumie postępowanie protestujących ale z wieloma postawionymi zarzutami nie zgadza się. Znam sprawę dość dobrze. - stwierdza - Były to dwie skargi w 1993 i 1994 roku podpisywane przez tych samych ludzi. Jakby nie było odowiedzi skargi zawsze są jednakowe, chociaż nie pokrywają się ze stanem faktycznym i dostępną nam dokumentacją - dodaje.

Sprawę badała specjalna komisja powołana przez Radę Miejską. Swoją ocenę oparta na wizji lokalnej i na rozmowach z mieszkańcami. Zapoznana się także z protokółami Inspekcji Ochrony Środowiska. Zarzuty się nie potwierdziły.

W kwietniu 1993r. inspektorzy Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w trakcie wizji lokalnej przeprowadzili rozmowę z mieszkańcami budynków najbliższych położonych stacji. Od lokatorów dowiedziiano się, że dla nich tam mieszkających uciążliwe są sąsiadujące zakłady usługowe, wulkanizacja, słusarski i tapicerski. Nie wskazano CPN-u.

Zbadano także powietrze w dwóch mieszkaniach przy ul. Boh. Stalingradu 3 i 8. W badanych lokalach nie stwierdzono lotnych składników etyliny. Przeprowadziliśmy także pomiary hałasu w rejonie stacji benzynowej bo i taki zarzut postawiono - stwierdza D. Maron. Co się okazuje. Mimo dwu-

krotnego wzrostu natężenia ruchu w ostatnich dwóch latach odnotowano nawet niewielki spadek hałasu. Zaskakujące wyniki uzasadnia się tym, iż zmniejszenie hałasu związane jest z lepszym stanem technicznym samochodów poruszających się po Kostrzynie.

Zamknięcie stacji nie wchodzi w grę z prostych i prozaicznych przyczyn. Gdyż z prawnego punktu widzenia właściwie wszystko jest w porządku - ocenia D. Maron. Zakładając hipotetycznie, że gdyby nawet w jakiś sposób udało się nam usunąć CPN z tamtego miejsca to miasto musiałoby zapłacić odszkodowanie tak jak się to robi przy wywłaszczeniach nieruchomości.

Odszkodowanie naliczono niewątpliwie metodą dochodową co znów naraziłoby kasę miasta na olbrzymie straty.

Przeciwnicy aktualnej lokalizacji stacji CPN podczas rozmowy udawadniają, że dyskusja nad stacją benzynową jest właściwie bezprzedmiotowa.

W obecnej chwili nie ma większego truciela w naszym mieście niż stacja CPN przy ul. Boh. Stalingradu - stwierdza jedna z pań zamieszkujących w jej pobliżu.

Stwierdzenie, iż stacje ekologiczne są czyste i całkowicie bezpieczne należy włożyć między bajki - stwierdzają inni. Dlaczego w Dębnie Lub. wyrzuciła się stacja benzynowa z centrum miasta? Dlaczego Burmistrz nie odległej Wiltnicy likwiduje stację w samym środku miasteczka - kontynuują.

Zarzutów jest więcej, kolejno to szybkie, jak twierdzą protestujący, podejrzanie szybkie oddanie gruntu przylegającego do CPN na którym dziś stoją zamontowane następne dwa dystrybucyjne.

Głównym powodem włączenia się czynnie do protestu stała się choroba mojego syna - zaznacza jedna z moich rozmówczyń. Okazało się, że jest on zaawansowanym alergikiem. Jedną z przyczyn są związki chemiczne ulatniające się z pobliskiej stacji benzynowej. Poddawane są także pod wątpliwość niektóre wyniki przeprowadzonych badań środowiskowych.

Odnosząc list otwarty do Urzędu Miasta pytano o zdanie Przewodniczącego Rady Miejskiej, który widział problem w zamknięciu stacji. Podobno jednak problemu nie widział w ograniczeniu jej funkcjonowania - przypominają sobie moi rozmówcy.

Wielu radnych tak po cichu przyzna nam rację, szkoda tylko, że nikt oficjalnie nie ujmie się za nami - stwierdzają krytycznie.

Jakby na uboczu całego sporu pozostał agent stacji benzynowej Arkadiusz Tańkiel.

Nikt nie przychodził do mnie z żalem i pretensjami - stwierdza. O niezadowoloności w powodu lokalizacji stacji i petycjach kierowanych do władz miasta dowiedział się z lokalnej prasy. Była u mnie tylko komisja powołana przez radnych, której przedstawiłem wszystkie możliwe dokumenty - dodaje. Jednym z nich jest decyzja Wydziału Ochrony Środowiska uznająca stację CPN przy ul. B. Stalingradu za sprawną i

spełniającą warunki określone w niniejszej decyzji. Sprawny stan techniczny stacji potwierdził również specjalista z Woj. Inspektoratu Ochrony Środowiska, który po kontroli w sierpniu 1994 między innymi stwierdził, iż na stacji zainstalowane jest urządzenie do hermetycznego dokonywania przeładunku paliw etylizowanych.

Cysterny dowożące paliwo wyposażone są w system zbierania oparów powstających podczas załadunku zaznaczył także, iż pojazdy oczekujące na tankowanie mają wyłączony silniki.

Zdecydowana większość sprowadzanej benzyny to benzyna bezołowiowa, która jest mniej toksyczna dla środowiska - przypomina A. Tańkiel i dodaje - jest także szansa, że w tym roku kostrzyński CPN ulegnie gruntownej modernizacji.

Dla wielu protestujących przedstawione dokumenty niczego nie udawadniają. Są dni, kiedy nie można otworzyć okien, takie jest stężenie etyliny w powietrzu mówią.

Władze Miasta w przygotowywanej od-

powiedzi na skargę stwierdzają, że stacja benzynowa jak wszystkie tego typu obiekty może stanowić pewne utrudnienie w życiu niektórych mieszkańców naszego miasta, to jednak dotychczasowe kontrole nie dają podstaw do jej zamknięcia.

W związku z tym Rada Miejska podejmię działania w kierunku ponownego przeprowadzenia kompleksowych pomiarów stężeń zanieczyszczeń w powietrzu poza granicami stacji.

Protestujący podczas końcowej rozmowy zaznaczają - Wierzymy, że jednak słuszna sprawa zwycięży i każdy to zrozumie jeśli nie dziś to jutro. Problem będzie coraz bardziej zauważalny, bo coraz więcej ludzi będzie mieszkać w tych okolicach.

Miasto może dziś się wymigać od problemu, może odłożyć całą sprawę ale na jak długo. Jest tylko kwestią czasu zrozumienie przez większość z nas, że zdrowie jest najważniejsze.

Spór trwa.

wk.

List otwarty - skarga do Rady Miejskiej w Kostrzynie n.O.

W lutym 1993 roku 90 mieszkańców domów i bloków znajdujących się w pobliżu CPN przy ul. Boh. Stalingradu w Kostrzynie n.O. złożyło na ręce ówczesnego Burmistrza skargę na uciążliwą działalność tej stacji po otwarciu przejścia granicznego w naszym mieście.

Poprzednia Rada uważała, że nasz problem może być rozstrzygnięty dopiero po wybudowaniu nowych stacji benzynowych w mieście. Tak się złożyło, że pierwsza z nowych stacji na Starym Kostrzynie uruchomiona została po wyborach do RM. 8 sierpnia br. zwróciliśmy się ponownie, już do nowych władz miasta, ze skargą na działalność CPN przy ul. Boh. Stalingradu, ponieważ uruchomienie stacji benzynowej na Starym Kostrzynie nie spowodowało zauważalnej zmiany w ilości obsługiwanych samochodów przez CPN, w pobliżu którego mieszkamy.

Do dnia dzisiejszego Rada Miejska nie zajęła żadnego stanowiska w naszej sprawie. Milczą także nasi Radni, którzy startowali w wyborach samorządowych z naszych okręgów. Natomiast Burmistrz Miasta załatwił naszą skargę negatywnie, pomimo, że komisja Urzędu Miasta w obecności wielu mieszkańców potwierdziła zasadność naszej skargi.

Ponieważ w najbliższym okresie uruchomiona zostanie nowa, duża stacja benzynowa na ulicy wylotowej (Bohaterów Stalingradu) w kierunku Gorzowa domagamy się likwidacji stacji benzynowej przy ul. Boh. Stalingradu.

Nasze żądanie uzasadniamy następująco:

Od chwili otwarcia przejścia granicznego tysiące Niemców przyjeżdża do Kostrzyna, aby zatankować paliwo. CPN przy ul. Boh. Stalingradu wybudowany na potrzeby 12-15 tys. miasta nie nadaje z obsługi takiej ilości samochodów. Na ul. Boh. Stalingradu tworzą się kolejki oczekujących na zatankowanie samochodów z własnymi silnikami, co jest niedopuszczalne w świetle obowiązujących przepisów. Samochody te stwarzają także poważne zagrożenie ruchu drogowego na tej przelotowej ulicy. Opary paliwa jak i spalin czują w dużym promieniu w okół CPN-u. Kilka razy dziennie przyjeżdżają tu cysterny uzupełniać zapasy paliwa. Przeładunek paliwa z cystern do zbiorników odbywa się przy równoczesnej obsłudze samochodów z kolejką.

CPN przy ul. Boh. Stalingradu jest starą stacją benzynową. Nie posiada pełnego monitorowania pracy urządzeń ani całego zestawu absorberów, ufiltratorów i filtrów, w jakie wyposażone są nowoczesne ekologiczne stacje benzynowe. Z tego m. in. powodu jest źródłem niekorzystnego oddziaływania na otoczenie, bowiem paliwa zgromadzone w jednym miejscu mają negatywny wpływ

na glebę, wodę i powietrze. Powodem zagrożenia powietrza jest zarówno infrastruktura techniczna stacji jak i otwarte zbiorniki tankujących pojazdów. Można to stwierdzić - Wysoka Rado - bez przyrządów pomiarowych, przechodząc obok tej stacji. Już z daleka czuć charakterystyczny "zapach" etyliny, a latem widać było "falujące" powietrze nad CPN.

Źródłem emisji nasyconych par węglowodorów są: zawory "oddechowe" zbiorników magazynowych, dystrybucyjny paliw i otwarte zbiorniki pojazdów. Fachowe źródła podają, że podczas tankowania 10 tys. litrów etyliny bezpowrotnie ucieka w powietrze około 15 kg paliwa. Te same źródła informują, że pary benzyny ze zbiorników magazynowych i dystrybucyjny paliw mogą się przemieszczać na odległość do 400-500 m. Wszyscy muszą sobie także uświadomić, że w każdym samochodzie na stacji benzynowej każde zdjęcie korka wlewowego to emisja par paliwa do atmosfery.

Na skutek rozwoju budownictwa zarówno indywidualnego, jak i zbiorowego CPN przy ul. Boh. Stalingradu znajduje się obecnie w centrum miasta. Przypominamy, że trzy rodziny mieszkają przy CPN, dom przy ul. Boh. Stalingradu znajduje się w strefie ochronnej CPN. Ten spory obszar terenu uzbrojonego w centrum miasta zajmującą działalność bardzo uciążliwą dla wielu mieszkańców. Listem tym apelujemy do wszystkich mieszkańców Kostrzyna mieszkających w promieniu ok. 500 m wokół CPN - niech zastanowią się, czy podłożem chorób, na które cierpi wielu z nich nie jest życie w bliskim sąsiedztwie stacji benzynowej?!

Korzyści materialne z tej stacji czerpie CPN Nowa Sól, a w Kostrzynie pozostaje tylko smród i hałas zagrażający zdrowiu ludzi. Co więc się kryje za takim sposobem załatwienia naszej skargi?

Dlaczego RM nie zainteresowała się do tej pory naszym problemem?

Dlaczego milczą radni z naszych okręgów?

Czy my mamy także przypomnieć zarówno RM jak i Zarządowi Miasta, że władzę posiadają dzięki nam - mieszkańcom. Tylko, że macie ją Państwo sprawować w naszym imieniu, licząc się ze zdaniem i opiniami mieszkańców miasta, a nie za nas - lepiej wiedząc, co jest dla nas dobre!

Ostatni raz zwracamy się do RM na piśmie. Dalsze lekceważenie naszego problemu spowoduje bardziej zdecydowane działanie z naszej strony.

Zdesperowani mieszkańcy Kostrzyna (protest podpisało kilkudziesięciu mieszkańców)

50 lat w służbie ratowania ludzi

Z Tadeuszem Niewlinowskim rozmawia Jerzy Szablowski

- Działalność już od 50 lat. Jaka to działalność? Czym się Pan zajmuje?

- Moja społeczna działalność opiera się przede wszystkim na pracy na rzecz ratowania drugiego człowieka. Jedną z takich form niesienia pomocy jest praca w służbach pożarniczych, drugą honorowe krwiodawstwo. Pracę w obu tych służbach rozpocząłem jeszcze w swoim poprzednim miejscu zamieszkania w Krapkowicach. Tam pracowałem w zakładach papierniczych na stanowisku komendanta Zakładowej Straży Pożarnej. Tam też należałem do Klubu Honorowych Dawców Krwi, którego następnie byłem prezesem. Do Kostrzyna przyjechałem w 1968 roku. Pracowałem w Celulozie na Wydziale Przetwórstwa Papieru. Od razu przystąpiłem też do działalności społecznej. Moja praca w Ochotniczej Straży Pożarnej w Kostrzynie rozpoczęła się w 1972r. Od tego czasu do dnia dzisiejszego jestem z tą instytucją nierozdzielnie związany, przeżywając jej dobre i złe chwile.

Aktualnie posiadam tytuły prezesa honorowego zarówno Ochotniczej Straży Pożarnej jak i Klubu Honorowych Dawców Krwi.

- Do pracy społecznej wciągnął Pan

także rodzinę.

- Tak 6 członków mojej rodziny zostało krwiodawcami, 3 synów, 2 zięciów i córka. Synowie Włodek, Grzegorz i Andrzej działali też w OSP. W Kostrzynie pozostał tylko Włodek. Grzegorz wyjechał do Szczecina, a Andrzej do Głogowa.

- Od czasu utworzenia Państwowej Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej, OSP nie ma zbyt wiele pracy. Jak Pan widzi jej przyszłość?

- Jako przybudówkę jednostki państwowej. OSP powinna być typową kadrą, szkolącą przyszłych zawodowych strażaków. Aktualnie istnieje między nami współpraca. Nasza straż wyjeżdża na każde wezwanie do pożaru.

- Zdobył Pan wiele odznaczeń, dyplomów. Które z nich ceni Pan najwyżej?

- Wszystkie cenię jednakowo, gdyż na wszystkie trzeba było zapracować. W pierwszej kolejności wyróżniłbym odznaczenia za służbę pożarniczą. Zdobyłem wszystkie odznaki jakie były dostępne za pracę w OSP, od Brązowego Medalu Zasługi dla Pożarnictwa, aż po srebrny i Złoty Krzyż Zasługi (nadany dwukrotnie za pożarnictwo i krwiodawstwo). W 1983 roku otrzymałem tytuł Zasłużonego dla Miasta Kostrzyna. Posiadam też tytuł Członka Honorowego

Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Najstarszym wyróżnieniem jakie posiadam jest list pochwalny podpisany przez byłego ministra przemysłu papierniczego Dąb-Kociotła.

Jako honorowy krwiodawca oddałem 28.650 ml krwi. Doceniono to przyznając mi w 1982 roku tytuł Zasłużonego dla Zdrowia Narodu, oraz "Kryształowe Serce" przyznane przez kapitułę przy PCK.

- Jak ocenia Pan kostrzyńskie władze miasta? Którego z ojców miasta, których Pan przeżył, ocenia Pan najwyżej?

- Najwyżej oceniam pracę aktualnego Przewodniczącego Rady Miejskiej Józefa Żarskiego oraz byłego Naczelnika Miasta Zygmunta Szypułkę.

- Co zmieniłby Pan w naszym mieście?

- Przede wszystkim wyposażylibym Ochotniczą Straż Pożarną w sprzęt do gaszenia, bo ten który posiadamy to mocno wyeksploatowane samochody oraz dziurawe węże. Z innych rzeczy kontynuowałbym remonty dróg i chodników. Zdaję sobie sprawę, że nie da się wszystkiego zrobić od razu. Niektóre drogi szczególnie osiedlowe wymagają jednak



szybkiej naprawy. To co mnie w naszym mieście bardzo denerwuje to bałagan przy kontenerach na śmieci. Niektórzy administratorzy zupełnie nie wywiązują się ze swoich obowiązków.

- Czym zachęciłby Pan młodych ludzi aby również poświęcili się działalności społecznej, pracy na rzecz miasta oraz innych ludzi?

- Działalność tę należy propagować, należy do niej zachęcać. Można by to zrobić np. poprzez zabawy organizowane w świetlicy OSP. Dzisiaj niestety wśród młodzieży panuje głównie obojętność i wandalizm. Moim marzeniem jest aby powiększał się zastęp ochotników pożarnictwa i krwiodawców, oraz aby u władz miasta zapanowało zrozumienie dla naszych problemów.

- Dziękuję za rozmowę.

Czynsze w lokalach komunalnych PROTEST

Ciąg dalszy ze strony 1.

która mówi o 10% zwwyżce za każdą z wygód.

3. Brak zniżek dla części budynków ul. Osiedlowej i Osiedla C (chodzi o poz. w uchwale: "Inne warunki uciążliwe") przy której stoi blisko 90 garaży z całym bagażem uciążliwości powodowanych przez samochody i motory w nich trzymane, wielokrotnie próbnie uruchamiane, naprawiane i nieraz tankowane z karnistrów.

4. Niestusznego naliczania zwwyżki 10% za gaz, który mamy przy własnej wydajnej pomocy finansowej i pracy fizycznej każdego lokatora oraz za kanalizację, za którą i tak płacimy oddzielnie.

5. Sposób podejścia do zagadnienia. Obawa przed spotkaniem ogólnym z lokatorami i przedstawieniem projektu, nasunęła Dyrekcji MZK wygodną dla siebie myśl. Wezwała w wyznaczone dni lokatorów indywidualnie do MZK w celu podpisania w zasadzie na ślepo, nowej umowy (co to za umowa narzucona jednostronnie) z nowymi stawkami czynszu i to w nowych złotych, co skutecznie zamazało obraz olbrzymiej podwyżki tych czynszów. W rezultacie tłum zdenerwowanych lokatorów w dniach wyznaczonych wyczekuje w holu (gdzie nie ustawiono nawet ławki) na przyjęcie

przez urzędnika biorącego całe ludzkie oburzenie na siebie. Po długim wyczekiwaniu ludzi nieraz chorych i starych dostajemy do podpisu umowę. Dopiero po przyjeździe do domu otwierają się człowiekowi oczy. Analizując umowę dostrzegamy w jaką to pułapkę zostaliśmy wpuszczeni, jak potworną podwyżkę zafundowała nam Rada Miejska wspólnie z dyrekcją MZK.

Nasze rozgoryczenie i determinacja każe nam złożyć oświadczenie, że stawka bazowa powyżej 4.000 zł/m.kw nie zadowoli nas i nie zakończy protestu a wręcz zaostry jego formę. Stawka ta i tak spowoduje ponad 200% podwyżkę, co z wielkim bólem ale jest jeszcze do przyjęcia.

Zdajemy sobie sprawę z potrzeb miasta. Uzyskane pieniądze muszą być jednak bardziej po gospodarstwu wykorzystane przez MZK, którym władze miasta muszą się dokładniej przyjrzeć. Zyczymy sobie, aby protest nasz został oficjalnie przeczytany wszystkim Radnym. Wierzymy, że zostanie on potraktowany poważnie i nie pozwolił domniemywać, że sami sobie zgotowaliśmy ten los wybierając omyłkowo tę Radę.

Do dnia przekazania "Dwutygodnikowi" tj. 16 stycznia protest podpisało 247 głównych najemców lokali komunalnych w Kostrzynie.

PROHANUS

POGOTOWIE NAPRAW DOMOWYCH W ZAKRESIE:

- elektrycznym • ślusarskim • stolarskim

Ponadto oferujemy usługi w zakresie montażu i napraw domofonów oraz instalacji przeciwwłamaniowych.

Kostrzyn, ul. Waryńskiego 7, tel. 36-32.

PROHANUS

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie

zaprasza Szanownych Klientów do swoich sklepów:

- Domu Handlowego "Piast" (przy ul. Piastowskiej)
- pawilonu "Lech" (przy ul. Jagiellońskiej)
- pawilonów handlowych przy ul. Kopernika
- pawilonu meblowego przy ul. Wodnej
- oraz do pozostałych sklepów na terenie miasta.

Zyczymy udanych zakupów w naszych placówkach handlowych.

Ponadto oferujemy pieczywo podstawowe, drobne i wyroby cukiernicze produkowane w naszej piekarni oraz artykuły żywnościowe w hurtowni przy ul. 15-lecia PL 2.

PRALNIA GARNIZONOWA

PRZY J.W. 3330 W KOSTRZYNIENIE n.O.

tel. 26-41 wew. 393

PRALNIA ŚWIADCZY USŁUGI:

- PRANIE WODNE • MAGLOWANIE
- CHEMICZNE CZYSZCZENIE GARDEROBY
- OBRZUCANIE DYWANÓW I CHODNIKÓW

Zapraszamy w godz. 7.00-15.00, we wtorki 7.00-17.00.

ŻALUZJE PIONOWE POZIOME

montaż sprzedaż naprawa wyciszanie drzwi

Kostrzyn, ul. Rzeczna 2, tel. 31-69 po 18.00.

O Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych (po pierwszym roku prywatyzacji kapitałowej)

Jak powszechnie wiadomo, szwedzka firma TREBRUK GROUP - na podstawie umowy zawartej w październiku 1993r. z Ministerstwem Przekształceń Własnościowych - nabyła Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze S.A. Kupując 80% akcji.

W okresie poprzedzającym prywatyzację kapitałową TREBRUK GROUP opracował strategię zmian organizacyjnych przedsiębiorstwa oraz plan inwestycyjny i modernizacyjny.

Na początku maja br. została wyłączona z eksploatacji i zamknięta celulozownia siarczanowa z przyczyn technicznych i ekologicznych. Z jej zamknięciem rozpoczęła się okres demontażu urządzeń celulozowni, rekultywacji terenów, na których były składowane odpady produkcyjne (gąszcz, szlam pokautystyczny), różne prace wyburzeniowe oraz adaptacja budynków do określonych celów.

Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze są kierowane przez Zarząd Holdingu, który sprawuje funkcje w zakresie zarządzania i kontrolne, zaś działalność zakładu została podzielona na niezależne, samodzielne jednostki organizacyjne.

Najważniejszym zakładem jest Papiernia kierowana przez Naczelnego Dyrektora. W skład Papierni wchodzi MP-1 i MP-2, Wydział Energetyczny, Wydział Wodno-Ściekowy, Wydział Technologiczny, służby utrzymania ruchu - niezbędne do bieżącego utrzymania sprawności technicznej maszyn i urządzeń, Marketing i Sprzedaż, pion finansowo-administracyjny z Zaopatrzeniem i pion inwestycyjny.

Papiernia w 100% należy do Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych S.A. Pla-

ny modernizacyjne i inwestycyjne, które weszły w stadium realizacji, mają doprowadzić ten zakład do współczesnego europejskiego poziomu technicznego z bardzo znaczącym podniesieniem wydajności, a przede wszystkim jakości papieru.

Modernizacja MP-2, która produkuje papiery pakowe, zlecona firmie VOITH doprowadzi do zmiany asortymentu papieru na graficzne (offsetowy itp.) z wydajnością ok. 100 tys. ton papieru rocznie.

TREBRUK GROUP jest znaną firmą szwedzką, która wyspecjalizowała się w produkcji tego typu papierów i stąd, przez zapewnienie i ześrodkowanie swojej działalności tylko w papierni, poprzez swoich wysokiej klasy specjalistów zamierza optymalnie zrealizować zaplanowane cele.

Pierwszym nowym zakładem produkcyjnym, powołanym na początku br. jest zakład o nazwie UNIPACO, który przejął produkcję papierów powlekanych. KZP SA posiada 40% akcji a UNISCO-POZNAŃ 60%. Na wyposażeniu tego zakładu znajdują się 2 linie do powlekania oraz 2 bobinari.

Jedną powlekaną służy do powlekania papierów, a także kartonów polietylenem, drugą służy do powlekania papieru jedno- lub dwustronnie tworzywami w dyspersji wodnej. Na tej linii produkuje się papier powlekany dyspersją wodną polichloru winylidenu a także służy ona do produkcji papieru bezkalkowego.

Na bazie MP-3, która wytwarza bibułkę higieniczną, został powołany nowy zakład HANKE TISSUE; wytwarza on bibułkę higieniczną w zwojach, a także przetwarza bibułkę na papier toaletowy,

chusteczki i serwetki. KZP S.A. jest właścicielem 50% akcji zakładu, a niemiecka firma HANKE PAPIER - 50%.

Od sierpnia br. firma STENQUIST-POLAND przejęła, jako właściciel, produkcję toreb papierowych, papieru śniadaniowego i drukarstwa fleksograficznego. Tutaj należy zaznaczyć, że firma ta jest firmą znaną w Szwecji i produkuje wysokiej jakości różne torby opakowaniowe, również z tworzyw sztucznych, także reklamowe dla wielu instytucji, dużych domów towarowych itp., a także

papiery woskowane. Firma przewiduje znaczący rozwój na terenie KZP. Pozostałe przetwórstwo KZP, a mianowicie papier światłoczuły, podpaski higieniczne dla kobiet i obrusy papierowe są nadal produkowane, jednak oddzielone od Papierni.

Istniejący potencjał wykonawstwa technicznego i utrzymania ruchu, nie wykorzystany jako integralna część istniejących zakładów produkcyjnych, zostanie zorganizowany w samodzielny zakład usługowy (serwisowy) ze specjalnością budowlaną, elektryczną, aparatury kontrolno-pomiarowej, montażową i remontową.

Za czasopisem "Przegląd Papierniczy" (nr 12/94), z niewielkimi skrótami podała - Alicja Kłapoczek.

dziękuję autorowi artykułu - panu mgr inż. Stanisławowi Borkowi za wyrażenie zgody na opublikowanie artykułu w "Dwutygodniku Kostrzyńskim".

Alicja Kłapoczek

Trzy twierdze po czterystu latach

Jak już wielokrotnie pisano i wspomniano przy różnych okazjach, sławni, znani w Europie architekci włoscy Francesco Chiaramella z Gandino i hrabia Roch Guerrini-Linari zajmowali się przed czterema wiekami budową twierdzy w Kostrzynie, Peitz i Spandau.

Ostatnie z wymienionych miast stanowi dziś dzielnicę Berlina, a Peitz - obecnie około 6-tysięczne miasteczko, w którego administracji znajdują się dodatkowo okolice wsie, jest siedzibą Urzędu Rejonowego. Peitz leży na Ziemi Łużyckiej, około 80 km na południowy zachód od Kostrzyna.

O tym, że Burmistrz Kostrzyna oraz Burmistrzowie dwóch wyżej wymienionych niemieckich miast podpisali w kwietniu ubiegłego roku, na terenie Starego Kostrzyna, uroczyste porozumienie na temat współdziałania w zakresie ratowania zabytków budownictwa fortyfikacyjnego, nie trzeba właściwie wspominać, gdyż wie to chyba każdy kostrzyńszczyński. Prace porządkowe prowadzone na Starym Mieście są bardzo zaawansowane. Dużym zainteresowaniem darzy je Zarząd Miasta. Ostatnio Rada Miejska powołała Społeczny Komitet Porządkowania Terenu Starego Miasta Kostrzyna (Uchwała - we wkładce "Kostrzyński Serwis Samorządowy").

W poprzednim numerze "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" (193) zamieściłam powiększoną kopię znaczka pocztowego wydanego przez pocztę RFN, który przysłał mi znajomi spod Lipska, interesujący się losami kostrzyńskiej starówki. Znaczek wydano z okazji 400-lecia twierdzy w Spandau. Dziś z kolei zamieszczam rysunek przedstawiający plan twierdzy w Peitz i grafikę (autor G.Reichmuth 1993) - widok cytadeli. Dla mieszkańców naszego miasta ryciny te mogą stanowić materiały porównawcze w stosunku do zdjęć i rysunków przedstawiających dawną twierdzę kostrzyńską.

W odróżnieniu od twierdzy w Spandau, która zachowała się w doskonałym stanie, twierdza w Peitz właściwie już nie istnieje. Dawnemu temu, bo w roku 1767, król Fryderyk Wielki wy-

dał rozkaz rozebrania fortecy. Jednak nie wszystko uległo rozbiórce. Do dziś zachowała się główna wieża twierdzy i fragmenty bastionu przy ulicy Mauerstrasse. Wieża jest systematycznie restaurowana. W jej pomieszczeniach urządza się różne imprezy kulturalne. Jest także dostępna dla turystów. Jak twierdza, z jej wieżochką rozciąga się wspaniały widok na rozległe zielone obszary, urozmaicone licznymi zbiornikami wodnymi, pięknej Ziemi Łużyckiej.

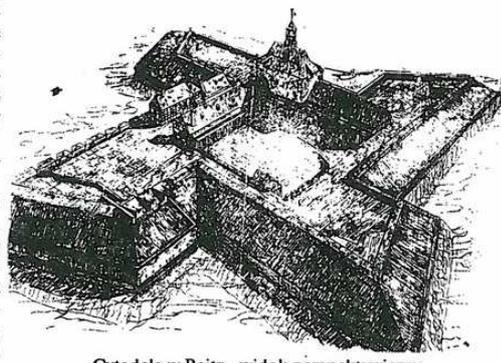
A co dalej z pozostałościami twierdzy na Starym Kostrzynie?

W tej chwili wszystko wskazuje na to, że zabytki kostrzyńskich fortyfikacji obronnych mają przed sobą także szansę stania się obiektami o dużym znaczeniu turystycznym. Jednak mówić o szczegółach - jeszcze zbyt wcześnie. Możemy jedynie zapewnić szanownych Czytelników, że będziemy się starać na bieżąco zamieszczać w lokalnej prasie informacje związane z tym tematem.

Alicja Kłapoczek



Twierdza w Peitz (plan)



Cytadela w Peitz - widok perspektywiczny.

REKREACJA

SPORT

ROWERY

SPORTOWE I TRENINGOWE

Sprzedaj na raty bez zryntów.

Sklep "Alf", Kostrzyn, ul. 22 Lipca

REKREACJA

SPORT

Sklep Alf poleca:

- torby podróżne
- plecaki szkolne i turystyczne
- krzeselka i stoliki turystyczne
- meble ogrodowe (wybór kolorów)
- artykuły sportowe
- namioty

Zapraszamy!

PARKING WÓZKI PERFUMERIA

HURTOWNIA PAPIEROSÓW

P.H.U.
MARS

UL. MICKIEWICZA 5, TEL. 35-44

J. RZEPECKI

- najtańsze wózki dziecięce
- najtańsze papierosy w hurtowni i w kiosku
- duży wybór kosmetyków
- najtańsze pokoje noclegowe (najchętniej na dłuższy pobyt)
- art. chemii gospodarczej
- wolne miejsca na parking (abonamenty miesięczne i dwutygodniowe)
- tytonie fajkowe, fajki i akcesoria do fajek

P.H.U.
MARS

UL. MICKIEWICZA 5, TEL. 35-44

J. RZEPECKI

Najbogatszy w Kostrzynie wybór oryginalnych perfum i wód toaletowych.

Wszystkie kosmetyki potrzebne do makijażu firmy Jade i Margaret Astor

Kosmetyczki duże i małe.

Dla stałych klientów 5% rabat na tzw. kolorową kosmetykę firmy Margaret Astor.

Szeroki wybór pomadek, cieni, pudrów polskiej firmy Celia.

Perfumeria *Samantha*



Mirosław Orłow

pośrednik PZU S.A.

Kostrzyn ul. 15-lecia 19a/13

Najlepiej w godz. 15.00 - 17.30

tel. 22-72

Agencja - MEDIATOR

Usługi komputerowe - sprzęt i oprogramowanie



OPTIMUS S.A. EPSON MITA
HEWLETT PACKARD (KSERA)

66-470 Kostrzyn n.O., ul. 15-lecia PL 19a/13
w godz. 15.00-17.30.

☎ (095-52) 22-72

**AGENCYJNA STACJA
PALIW CPN**

Kostrzyn n.O., ul. Bohaterów Stalingradu

E-94

E Pb-95

ON

Oferujemy duży wybór opon, olejów silnikowych, autokosmetyków oraz części do aut polskich i niektórych aut zagranicznych (paski rozrządu, świece, filtry, klosze).



**KLINIKA
WETERYNARYJNA**

ANDRZEJ ANDRZEJEWSKI
lekarz weterynarii

66-470 Kostrzyn, ul. Nadbrzeżna 4, tel. 24-62.

Bar "DUET"

Małgorzata Tańkiel i Beata Skórska s.c.
Kostrzyn n.O., ul. Boh. Stalingradu (obok stacji CPN).

Zapraszamy przez 24 godziny.

Polecamy: ● dania gorące
● drinki ● piwo

Specjalność baru:

kotlet neapolitański.

**MALOWANIE
TAPETOWANIE**

Kowalski Roman

Kostrzyn, ul. Sienkiewicza 6

Lekarz laryngolog
Remigiusz Konofalski
przyjmuje w każdy
czwartek w godz. 16⁰⁰-17⁰⁰
w Przychodni Kolejowej
w Kostrzynie.

KOSTRZYN n.O. ul. Świerczewskiego 79
TEL. 35 70, FAX 2021



*Umiesz rachować -
kupuj u Szymaszka!*

Firma "EDWAX"

ZAPRASZAMY DO
NOWO WYREMONTOWANEJ
RESTAURACJI HOTELOWEJ

Kostrzyn, ul. Plastowska - Hotel Miejski, tel. 30-70

Firma "EDWAX"

ZAPRASZA DO
HURTOWNI OBUWIA

Ul. Plastowska 6, tel. 32-83.

Hurtownia jest czynna w godz. 9.00-18.00, w soboty 9.00-14.00.

Firma "EDWAX"

ZAPRASZA DO PATRONACKIEGO
SKLEPU CUKIERNICZEGO E. Wedla

Kostrzyn, ul. Kopernika 10.

30% naszej oferty stanowią wyroby Goplany.
Godziny otwarcia: 10.00-20.00, w sob. 10.00-16.00, niedz. 10.00-16.00.

ZAPRASZAMY DO NOWEGO STOISKA

DH "Pierś"
U ZEGARMISTRZA

bizuteria złota i srebrna,
łańcuszki, kolczyki, pierścionki,
sygnety, japońskie zegarki z gwarancją.

*Masz ochotę na
DELIKATESY Z INDYKA?
Przyjdź do sklepu*

AS Market

To może być wspaniała ucztą!



Mięso z indyka to:

- wysoka zawartość pełnowartościowego białka
- niska zawartość tłuszczu ze znacznym udziałem nienasyconych kwasów tłuszczowych
- niepowtarzalne cechy smakowo-zapachowe umiejętnie przygotowanych przetworów.

Wysoką jakość mięsa gwarantują zakłady KĘDZIA z Wolsztyna.

As-Market Twoim sklepem, tel. 36-19.

SKLEP WĘDKARSKO- MYŚLIWSKI



Kostrzyn n.O.
ul. Kopernika 11

Zapraszamy w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰.

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO "art-Profil"

w Kasynie Wojskowym
jest czynna w godz.
12.00 - 18.00,
w soboty 11.00 - 15.00

SAMOOBŚLUGA
ponad 1400 filmów

**ARTYKUŁY SPOŻYWCZE,
WARZYWA, OWOCE,
MROŻONKI, SŁODYCZE,
SOKI, NAPOJE GAZOWANE**

OFERUJE SKLEP
KAZIMIERY I JERZEGO MIHUŁKÓW
(pawilon obok Hotelu Miejskiego)

Godziny otwarcia: od poniedziałku do piątku
oraz w soboty robocze - 8.00-18.00,
w wolne soboty - 8.00-14.00.



Ryby śpiewają w ... Kostrzynie

METODA SPINNINGOWA - sztuczne przynęty

Kilkadziesiąt lat temu postęp techniki, a także stale rosnąca liczba łowiących dla samego sportu wędkarzy sprawiły, że rozpoczęto prace nad zastąpieniem przynęt naturalnych - sztucznymi. W rezultacie obok wędkę z żywcem jako przynętę wprowadzono i udoskonalono nową metodę połowu - spinningowanie, opartą na używaniu przynęt sztucznych. Według definicji z obowiązującego "Regulaminu amatorskiego połowu ryb" przynęty sztuczne to "produkty wykonywane z takich materiałów, jak blacha, różne metale i ich stopy, drewno, guma, włosie, wełna, sztuczne tworzywo, lakiery i kleje; uzbrojone najwyżej w dwie kotwiczki (haczyki), o rozstawie grotów nie większym niż szerokość sztucznej przynęty w jej najszerszym miejscu (z tolerancją 2 mm w przypadku wędkowania na wodach PZW - przepis ten nie dotyczy sztucznej muchy)". Przynęty sztuczne zawdzięczają upowszechnienie swym zaletom. Pudełko z nimi mieści się doskonale w kieszeni, łatwo je transportować i przechowywać. Przynęty sztuczne nie stosuje się bez kłopotów, można je wykonać nawet samemu i nie trzeba przed każdą wyprawą na ryby zaprzętać sobie głowy zdobywaniem i przygotowywaniem białych lub czerwonych robaków. I wreszcie - skuteczność przynęt sztucznych niewiele ustępuje skuteczności przynęt naturalnych, a w niektórych przypadkach nawet ją przewyższa. Dziś znamy i stosujemy kilkanaście różnych rodzajów przynęt sztucznych. Najstarsze wiekiem z nich i w dalszym ciągu niezmiennie popularne to błystki wahadłowe. Są to odpowiednio wykrojone i wyprofilowane kawałki blach, mające imitować rybkę. W wodzie błystki wahadłowe, odchylając się w trakcie zwijania żyłki, wzbudzają drgania podobne do występujących przy pływaniu zmęczonych, poranionych lub chorych rybek. Błystka ta składa się z płytki - korpusu, krętlika z agrafką lub bez, kółka łącznikowego oraz ruchomej jednej lub dwóch kotwiczek. Często występuje również kolorowy, przeważnie czerwony wabik. Błystki wahadłowe służą do połowu ryb drapieżnych w wodach głębokich, stojących i płynących, głównie ryb większych i przeważnie żerujących w dolnych partiach wód. Dzielimy je następująco:

- ciężkie; o ciężarze 20-60 gram, grubości od 2,5 mm. Nie wymagają dodatkowego obciążenia i pozwalają wykonywać dalekie rzuty,

- średnicie; o ciężarze 10-15 gram, grubości 1,5-2 mm. Stosuje się je bez obciążenia przy płytym prowadzeniu w wodzie i z obciążeniem na głębokości 3-4 m

- lekkie; o ciężarze poniżej 10 gram, grubości 0,5-0,8 mm. Stosuje się je do połowu powierzchniowego (rozlewiska powiosenne, starorzeczka) bez obciążenia względnie z obciążeniem w wodach słabo płynących i płytkich do 2,0 mb.

Błystki obrotowe, zwane również wirówkami, mimo, że są znane wędkarzom od dziesiątków lat, prawdziwą karierę zrobiły w latach sześćdziesiątych. Często w gronie fachowców pada pytanie: które są lepsze - wahadłowe czy wirowe? To fakt, że na wahadłówki złowiono więcej rekordowych "grubych" ryb, ale obrońcy błystek obrotowych nie bez racji twierdzą, iż na te ostatnie mają zdecydowanie więcej brań. Poza tym - co również nie podlega dyskusji - obrotówki to błystki bardziej uniwersalne. Chwytają je zarówno drapieżniki, jak i ryby spokojnego żeru. Typowa błystka obrotowa składa się z nieruchomego korpusu, wokół którego obraca się skrzydełko (paletka). Os stanowi nierdzewny drut, w miarę speżyty. Kotwiczka połączona jest z osią na

stałe lub za pomocą kółka łącznikowego. Dalej znajduje się koralik mający podobnie atrakcyjność błystki, potem korpus (toczony lub z oliwki oliwianej), znowu mały koralik stanowiący podkładkę grzybka. Następnie sam grzybek w kształcie stożka. Reszty dopełnia mosiężna kulka, strzemiączko inaczej zwane zawieszka i część ruchowa - skrzydełko. Błystki obrotowe służą do połowu ryb drapieżnych, ale niezdadko zdarza się, że miniaturową obrotówkę z powodzeniem atakuje również ryba spokojnego żeru: kłen, jaź, lipień a nawet brzana, świnka a sporadycznie leszcz, karp i duża wzdrga. Obrotówki dzielą się na: ciężkie - o wadze 10-20 gram, grubości skrzydełka 0,8-1,2 mm. Stosuje się je przeważnie w wodzie bieżącej oraz lekkie - o ciężarze 1-10 gram, grubości skrzydełka 0,2-0,8 mm. Wymagają one obciążenia umieszczonego bezpośrednio na osi błystki lub na żyłce. Czasem obciążenie to w kształcie rybiej główki umieszczone jest na stałe na początku osi błystki. W dobrej błystce obrotowej skrzydełko zaczyna obracać się natychmiast, gdy przynęta wpadnie do wody, a konkretnie - przy pierwszym ruchu korbką kołowrotka. Powinno pracować więc lekko, bez żadnych zacięć, gdyż tylko wtedy emituje mikrofałde drażniące linię boczną drapieżników, a także równomiernie wzbudza w wodzie refleksy świetlne, które dodatkowo - poprzez wzrok - prowokują ryby do ataku. Ponadto dzięki lekkiemu obrotowi skrzydełka nie obraca się cały korpus z kotwiczką, a w konsekwencji błystka nie skręca żyłki. Ważne jest również, by kąt między osią korpusu, a obracającą się skrzydełkiem wynosił nie mniej jak 50 stopni i nie więcej jak 60 stopni. Jedną z wad tzw. nielownych błystek jest skrzydełko zbyt małe lub zbyt duże w stosunku do wielkości i wagi korpusu, a także źle dobrany pod względem ciężaru właściwego materiał, z którego zostało ono wykrojone. Nieporozumieniem więc by było takie zestawienie: korpus mosiężny a skrzydełko aluminiowe. Korpus i skrzydełko powinny precyzyjnie współdziałać ze sobą. Każdemu skrzydełku (w zależności od jego wielkości i charakteru pracy) odpowiada optymalna waga korpusu. Jeśli jest on zbyt ciężki, skrzydełko zawadza o korpus, a błystka wydaje metaliczny dźwięk odstraszający ryby. Korpus powinien być też symetrycznie wytoczony, gdyż w przeciwnym razie błystka porusza się w wodzie po linii większej lub mniejszej spirali, przez co zmniejsza się możliwość prowadzenia jej na pożądaną głębokość, a żyłka ulega ciągłemu skręcaniu. Jak już na wstępie napisałem rozstaw ramion kotwiczki (mierzony przy żądłach) nie może być większy od korpusu ze skrzydełkiem obracającą się pod odpowiednim kątem, gdyż błystka narażona jest wtedy na liczne zaczepy pod wodą.

Błędne jest rozumowanie niektórych spinningistów, że na kotwiczkę o większym rozstawie i rozgięciu ramion zahacza się więcej ryb. Uzasadnione jest natomiast twierdzenie, że kotwiczka nie może być zbyt oddalona od korpusu, gdyż wtedy zrywa się zbyt wiele drapieżników. Tematem, który od lat wzbudza wiele kontrowersji jest kolor błystek. A więc które są lepsze: złote czy srebrne? W gruncie rzeczy chodzi o to, aby błystka imitowała żywą rybkę, a ta płynąc błyska to białym brzuskiem, to ciemnym grzbietem, to wreszcie srebrzystym bokiem. Jaki stąd wniosek? Najbardziej uniwersalna błystka, na przykład wahadłowa, powinna być z jednej strony złota, z drugiej srebrna, a nie zaskodzi również dodanie jej kilku ciemnych smug czy kresek. W przypadku obrotówek również duże znaczenie ma kolor skrzydełek. I tak czerwone paski i kropki dobrze wabią okonie, granatowe paski i kropki - pstrągi.

Ogólnie można stwierdzić, że nałożenie kolorowej faktury na złote lub srebr-

ne skrzydełko znacznie poprawia efekty połowu. Zwiększa je także zamontowany przy kotwiczce obrotowy z czerwonej, pomarańczowej lub żółtej włóczki, co przeciwdziała również bezpośrednio atakowaniu przez ryby skrzydełka. Często by zwiększyć efekty akustyczne w wodzie powierzchnia błystek jest perforowana, nacinana, wytłaczane są wzory fisek. Ostatnio bardzo modne stały się błystki emaliowane, niezdadko z paskami lub kropkami z samoprzylepnej folii odbłaskowej. Jeszcze jedna uwaga dotycząca błystek obrotowych. Spinningiści narzekają czasami na korodowanie strzemiączek, zbyt wolne obracanie się skrzydełek. Ale nie wszyscy pamiętają, że każdą błystkę, która choć raz zetknęła się z wodą w trakcie połowu, trzeba po zakończeniu łowienia dokładnie przetrzeć suchą szmatką. Pamiętajmy, że nawet trudno dostrzegalny osad na strzemiączku czy kulce obrotowej może spowodować, że skrzydełko będzie wirować niewłaściwie. Stosunkowo mało znane są u nas błystki zwane dewonami. Są to błystki owalne, toczone na kształt ciała rybek, służące głównie do połowu pstrągów i lipieni. Do ich korpusu, nawleczono podłużnie na osi, są przylutowane skrzydełka obracające całą błystkę. Dewony są wytwarzane zarówno z metalu, jak i z innych tworzyw, dlatego kolory ich mogą być różnorodne. Zakończone są przeważnie jedną kotwiczką.

Na świecie istnieje wiele firm, które produkują, jeżeli nie setki, to dziesiątki typów błystek zarówno obrotowych jak i wahadłowych. Każdy rodzaj i typ błystki ma swoich zwolenników, dlatego trudno byłoby polecić jakiś określony rodzaj lub typ. Niemniej jednak w następnym numerze podam kilka firm najbardziej liczących się na naszym rynku i przedstawię z nazwy ich najlepsze produkty. Omówimy sobie również i pozostałe rodzaje sztucznych przynęt, do których należą woblerki, twisterki i inne nowości zachodnich producentów.

O ŻYŁCE RAZ JESZCZE

Wspomniałem w poprzednim numerze, że żyłki z włókien syntetycznych są trwałe. Cechę tę utrzymują one przez wiele tygodni pod warunkiem prawidłowej eksploatacji. Oto kilka podstawowych zasad obchodzenia się z żyłką:

- Żyłka zapasowa powinna być nie zbyt ściśle nawinięta na szpulkę fabryczną lub zapasową szpulę kołowrotka. Nowoczesne żyłki posiadają "pamięć" i po bardzo ściśnięciu nawinięciu i długim leżakowaniu wkodowane w "pamięć" zwoje przy poluzowanej żyłce będą naszym utrapieniem. W żadnym przypadku nie nawijamy jej na prowizoryczne zwijadełko, a tym bardziej - co niestety się zdarza - na kawałki kartonu, ponieważ powstaje załamania znacznie zmniejszają wytrzymałość każdej żyłki.

- Żyłkę nawiniętą na szpulę wkładamy do foliowego woreczka, do którego wdmuchujemy nieco powietrza i zawiązujemy gumką lub zapinamy blaszanym zaciskiem. Przy dłuższym przechowywaniu chronimy ją przed światłem słonecznym i zbyt wysoką temperaturą, bo wtedy szybciej kruszeje.

- Jednym z podstawowych błędów jest spinningowanie żyłką, na której potworzyły się supełki, które zacisnęliśmy nie mogąc ich rozplątać. Otóż w trakcie wyrzutu, każdy supeł powoduje "szarpanie" na przelotkach. Uniemożliwia to płynne zesuwanie się żyłki ze szpuli kołowrotka, co prowadzi bardzo szybko do splątania. Pamiętajmy - jeśli zdarzy się nam splątanie i zacisnięcie supeł, nie wolno go ani zostawiać, ani też rozplątywać. Trzeba natomiast przeciąć żyłkę w tym miejscu, odcinek z supełem odrzucić i ponownie ją zawiązać węzłem wędkarskim. Każdy supeł to węzeł punkt na żyłce, mogący w trakcie holowania spowodować utratę ryby.

- Jeżeli stosujemy dociążenie przynęty w postaci taśmy oliwianej czy dużyk śrucin zaciskowych na żyłce, nie zapomnijmy, że co kilka dni (trzy do czterech połowów) trzeba osłabiony kilkumetrowym odcinkiem żyłki odciać, a ołów zacisnąć na nowo.

- Od czasu do czasu radzę przeciągnąć żyłkę przez zacisnięty kciuk i palec wskazujący, by "wyłowić" zady, które powstają najczęściej na skutek tarcia żyłki o wyrobione już przelotki oraz spinningowanie w podłożach kamiennych i opaskach rzecznych. Odcinek z zady trzeba odciać, a żyłkę połączyć na nowo węzłem wędkarskim.

- Jeżeli przez dłuższy czas (około 2 tygodni) używamy tej samej żyłki, trzeba ją przewinąć na szpuli odwrótnie po to, by zwoje były równomiernie na całej swojej długości.

- Wiosną, podczas segregowania sprzętu przed sezonem, często nie wiemy, ile i jakiej żyłki mamy na różnych szpulach. Radzę na każdej szpuli przykleić kawałek przylepca, a na nim zaznaczyć flamastrem lub długopisem grubość żyłki, jej długość i datę nawinięcia. Na przykład zapis 20/150/5/94 będzie oznaczał, że na szpuli znajduje się żyłka o średnicy 0,20 mm i długości 150 mb. a jako nowa została nawinięta w maju 1994 roku. Ten kawałek przylepca to mała rzecz, ale naprawdę przydatna. Pamięć bywa zawodna. Kto chce być szczegółowy, może zapisać również producenta oraz wytrzymałość.

Po raz kolejny przypominam, że żyłki o budowie molekularnej łączymy na mokrą węży (przy zaciąganiu zanurzamy w wodzie) a przy bardzo cienkich węzeł powlekamy lakierem np. do paznokci wzgl. specjalnym klejem.

KOMUNIKAT

Skarbnik Koła nr 1 KOLEJARZ Pan Zenon Krupa przyjmuje opłaty na nowe znaki na rok 1995 w poniedziałki i wtorki w świetlicy na dworcu PKP w godzinach od 15.00 - 17.00.

Przypominam, że opłaty za wędkowanie na rok 1994 tracą ważność z dniem 31.01.1995r.

NASZA RYBKO-ZGADULA - KONKURS nr 37

Prawidłowa odpowiedź na pytania z konkursu nr 36 brzmi:

Pyt.1 - dobowy limit ilościowy połowu karpia to 5 szt. względnie 5 z takimi rybami jak brzana, certa, lin, lipień i pstrąg potokowy.

Pyt.2 - na wodach PZW (własnych i dzierzawionych) połów ryb kuszka jest zabroniony. Stanowi o tym "Ustawa o rybactwie śródlądowym" z 1985 roku.

A oto pytania na konkurs nr 37

Pyt.1: - Minimalna odległość pomiędzy wędkarzami przy wędkowaniu pod lodem to: a/ 5 m, b/ 10 m, c/ 12 m, d/ 15 m. Podaj właściwą odległość.

Pyt.2: - W górnej części korpusu błystki podlodowej wolno wtopić tylko a/ haczyk, b/ 1 kotwiczkę, c/ 2 haczyki, d/ wcale. Podaj właściwą odpowiedź.

Nagroda za prawidłowe rozwiązanie będzie bon towarowy o wartości 100 tys. zł (starych) do zrealizowania w sklepie wędkarskim Pana Leona Kuczynskiego z Kostrzyna. Odpowiedź prosimy przesyłać na adres wydawcy AWR "Delta" 66-470 Kostrzyn n/O ul. Jagiellońska 1a, względnie przekazać na kartce z podaniem imienia, nazwiska oraz adresu w księgarni "Biały Kruk" w DH "Piast" do dnia 30.01.1995r.

Zwycięzcą konkursu nr 36 został Pan Edward Dobrzański z Kostrzyna. n.O ul. Asfaltowa 3/3. Gratulujemy!

Zmienne losy targowiska

Nie przypominam sobie, czy w drugiej połowie lat czterdziestych istniało w Kostrzynie jakieś targowisko. W owych latach jeździło się

NA TARG DO GORZOWA

Te praktyki dawały się nam, uczniom dojeżdżającym codziennie pociągiem do szkoły, dość mocno we znaki. Wprawdzie uprzejme PKP zadbały o to, by w składzie odpowiednich pociągów znajdował się oznakowany wyraźnie białą tablicą "szkolny wagon", ale dla targowych bywało to z Nowim Wielkich, Bogdańca czy innych miejscowości na trasie Kostrzyn-Gorzów, oznakowanie to niewiele znaczyło. Ignorowano je po prostu, a panusię w chustkach na głowach, obuczające koszmami pełnymi jaj, masła i innego dobra, miały nam, sztabakom, mocno za złe, gdy ośmielaliśmy się protestować przeciw naporowi na nasze wagonowe terytorium. Tak więc w gorzowskie dni targowe (jeśli się nie myle, były to poniedziałki i czwartki) jechaliśmy w szkolnym wagonie słoczeni do niemożliwości, pomiędzy jegomościami i jejmościami, którym - jeśli się już znaleźli w wagonie - to i miejsce siedzące wypadało odstąpić. Pasażerem tym towarzyszyły zawsze torby, toboły i kosze z wikliny. Ostre elementy tych ostatnich drapały nasze atlasowe fartuchy i często były powodem lejących odcieków w północzochach. W tym miejscu dodam dla wyjaśnienia, że tak zwany "szkolny strój" obowiązywał nas (dziewczyny) aż do matury: Granatowy lub czarny fartuch z białym kołnierzem, albo granatowy mundurek. Alternatywą mógł być drelichowy mundur SP (powszechnej młodzieżowej organizacji "Służba Polsce"). Jeśli chodzi o chłopców, rygory były mniejsze. Ogólna powojenna bieda nie pozwalała na wymuszanie specjalnych mundurków i każdy chodził do szkoły w takim ubraniu jakie posiadał. Oczywiście bez żadnych jaskrawych dodatków i ekstrawagancji. Czapki szkolne (różne dla różnych szkół) obowiązywały wszystkich.

Alle wróćmy do tematu. Do pociągu w dni targowe wsiadano też często z workami, które nie zawsze dawały się wpełzną pod drewniane ławki przedziałów. Ich żywa zawartość dawała o sobie znać głośnym kwikiem, gąkaniem lub gęganiami. Cały ten "wagonowy folklor" uzupełniał śpiewny dźwięk kresowej mowy, dym papierosów i... prężne pestki dyni, konsumowane przez podróżnych. Czestowano się hojnie specjalnie, wydobywanym garścią wprost z kieszeni. Bywało, że gdy pasażerowie opuszczali pociąg, podłogi wagonów były gęsto usiane łupinami.

Muszę przyznać, że targ gorzowski, który oglądałam podczas letnich wakacji roku 1947, zrobił na mnie duże wrażenie swą niezwykłością i wielkością. Odbijał się on w samym sercu powiatowego Gorzowa.

Sprzedający rozkładali swoje towary w rejonie Wełnianego Rynku, ale handel toczył się też wzdłuż sąsiednich ulic. Oferta towarowa była bardzo obfita i różnorodna. Czego tam nie było! Obok płodów rolnych i ogrodnich oraz drobiu, także obuwie, odzież nowa i używana ("lumpeksy" to wcale nie wynalazek obecnej dekady), firanki, kapy, koce, zastony, rowery, wózki dziecięce - w dużej części używane, pościel, garnki i wszelaki sprzęt domowy, narzędzia oraz najprzeróżniejsze poniemieckie starocie od pojedynczych mebli, luster, obrazów do zastaw stołowych, sztukoc

i kryształów. Było tam mnóstwo drogo wycenionych tandetnych bibelotów, ale także sporo wartościowych przedmiotów, nie zawsze docenionych przez sprzedających. Lawina różnorodności. Jako uczennica, nie dysponująca żadnymi pieniżkami, nie mogłam nic kupić, ale z dużym zainteresowaniem oglądałam i podziwiałam całe to barwne widowisko.

Taka okazja zdarzyła mi się zresztą tylko raz. Gorzowski targ sprzed lat dziś nie zrobiłby na nas, ludziach znających potężne bazy, większego wrażenia. Ale w realiach tamtych dni - mógł imponować.

Było sprawą oczywistą, że po krótkim czasie targ musiał przenieść się w inne miejsce, bardziej odpowiednie dla tego rodzaju działalności.

O jego dalszym istnieniu przypominało nam duże przepełnienie pociągu (tym - w owych latach - prawie jedynym środkiem komunikacji) we wszystkie targowe dni Gorzowa.

Kiedy zaistniał

TARG W KOSTRZYNIE

nie potrafię - jak już wspominałam na wstępie - dokładnie powiedzieć. Na pewno działał on od początków lat pięćdziesiątych. Miejscem targowym (raz lub dwa razy w tygodniu) był obszerny plac w centrum miasta, obejmujący obecne tereny: Placu LWP, przylegający parking i zieleniec. Na targ przyjeżdżały furmanki z Drzewiec, Szumiłowa, Warnik, Dąbroszyna i innych wsi. Zaprzęgi konne ustawiały się na końcu placu, niedaleko wieży ciśnień i byłej zajezdni tramwajowej. Sprzedawano masło, śmietanę, sery, jajka, żywy drób a także prosięta, ziarno dla drobiu, różne owoce, warzywa itp. Podaż ograniczała się w zasadzie do tego, co wyprodukowała wieś. Nie handlowano wtedy na kostrzyńskim targu ciuchami ani innymi artykułami przemysłowymi. Handel zaczynał się od bardzo wczesnych godzin rannych i szybko się kończył. Po pozbyciu się towaru, wozy opuszczały targowisko, a kilka straganów pod wysokimi topolami i cały do tej pory ożywiony teren, obejmowała cisza i pustka. Plac sprzątno i wkrótce po handlu nie pozostawało ani śladu - aż do następnego targowego dnia.

To trwało przez jakiś czas. Ale nadszedł moment, gdy władze miasta uznały, że na centralnym i bądź co bądź eksponowanym placu, targ nie powinien się odbywać. Wyznaczono inny teren na ten cel - przy ulicy Rokossowskiego (dawniej ul. Kolejarzy, teraz - Mickiewicza), w rejonie obecnej ulicy Targowej. Jednak targowisko to nie cieszyło się już takim powodzeniem, jak poprzednie. Czy sprawiła to jego gorsza lokalizacja, czy rozwój handlu w naszym mieście lub inne jeszcze przyczyny - trudno dziś ocenić. Po pewnym czasie targowisko przestało działać, a byle jak ogrodzony siatką, nie utwardzony plac, porosły bujne chwasty. Życie w Kostrzynie normalizowało się z wolna. Któregoś dnia "odkryłam"

ZIELENIAK NA OSIEDLU SŁOWIAŃSKIM

Zieleniak ten po pewnym czasie rozszerzył ofertę handlową. Obok owoców i warzyw coraz częściej pojawiały się tutaj w sprzedaży artykuły przemysłowe,

szczególnie odzież. Targowisko czynne było codziennie. Coraz częściej stragany zajmowali, obok ludzi tutejszych, turyści z dalekiego Związku Radzieckiego, odwiedzający krewnych, których w ramach repatriacji los rzucił na te tereny. Handlowali przeróżnymi towarami. Także radzieckimi wyrobami ze złota.

Dawny zieleniak, wciśnięty pomiędzy miejską zabudowę, stał się jako targowisko miejskie, bardzo ciasny. O powiększeniu nie mogło być mowy ze względu na bliskie sąsiedztwo budynków, które ze wszystkich stron otaczały targowisko. I mimo, że miejsce to było nad wyraz wygodne dla klientów, bo położone wprawdzie na zapleczu domów, ale dookładnie w centrum miasta, to jednak trzeba było, z uwagi na wspomnianą ciasnotę, poszukać innego terenu.

PLAC TARGOWY

wyznaczono w miejscu zajmowanym uprzednio przez t.zw. Miasteczko Ruchu Drogowego. Urządzenie targowiska nie wymagało specjalnych nakładów. Teren ten już wcześniej zniwelowano i uporządkowano, posadzono zieleń i wyasfaltowano ścieżki. Przywędrowały więc stragany z Osiedla Słowiańskiego i można było zaczynać handel w nowym miejscu.

Po otwarciu przejść granicznych ruch na targowisku wyraźnie się zwiększał. Zachęceniu tym niektórzy handlowcy pobudowali drewniane pawiloniki, inni kupowali tak zwane "szczęki". Targowisko rozwijało się świetnie. Było tu zawsze ruchliwie i gwarno. Słowa polskie mieszały się z niemieckimi, rosyjskimi i innymi jeszcze. Miasto wybudowało szale i urządziło strzeżony, płatny parking. Założono oświetlenie. Stowem - zadbało o porządek w tym miejscu. Chociaż, moim skromnym zdaniem, zaniedbano pewną niyb małą, lecz dość ważną sprawę. Nie uzupełniono, na niektórych przejściach pomiędzy straganami, twardej nawierzchni. Ścieżki, pokryte żużlem, są nieprzyjemne nie tylko podczas deszczu (kałuże), ale i w czasie suszy.

KOMUNIKAT

W Kostrzynie n/O przy Przedszkolu (dawne KZP) ul. 22 Lipca od kilku lat istnieje oddział dla dzieci niepełnosprawnych.

Pracownicy tego oddziału mają już znaczne osiągnięcia w zakresie zajęć rehabilitacyjnych nad tego rodzaju dziećmi.

W imieniu Zarządu Koła i rodziców pragniemy im serdecznie podziękować za dotychczasową pracę i życzymy dalszej wytrwałości.

Jeśli są takie dzieci w naszych rodzinach i są w domu to zachęcamy by oddać je do Przedszkola.

Wczesna i wytrwała rehabilitacja spr-

Odczuwają tę niedogodność szczególnie panie, noszące latem lekkie obuwie w jasnych kolorach. I zapewne rozwiązanie tej małej sprawy nie ma dużych szans, gdyż

MIĘSKIE TARGOWISKO ZACZYNA SIĘ KURCZYĆ

i to w zauważalny sposób. Od czasu, gdy wspaniały kostrzyński bazar przygranicznie rozwinął na dobre swoją działalność, sporo towarów wędruje za Wartę, gdzie znajduje nabywców z ościennego kraju. Są bogatsi od nas i mogą lepiej zapłacić. Gdy pewną kostrzyńską zdiwiła cena jakiegoś towaru na przygranicznym bazarze, sprzedawca powiedział wprost "Wy tu na zakupy nie przychodźcie. My nastawiamy się na klientów z Niemiec".

Wszystko byłoby dobrze, gdyby nasze śródmiejskie targowisko nie przeżywało regresu. Nawet parking, wolny obecnie od opłat, nie cierpi na nadmiar użytkowników. Spotykamy wiele pustych straganów, puste miejsca po usuniętych "szczękach", a te z nich, które jeszcze stoją, także nie wszystkie są wykorzystane. Niektóre zamknięto na głucho. Kupujących dużo mniej niż kiedyś. Towaru także znacznie mniej. Na ogół słyszy się narzekanie - podsumowanie: "Ludzie pieniędzy nie mają". To prawda, że bogatych ludzi jest w Kostrzynie niewiele. Większość mieszkańców miasta musi mocno ścisnąć portfel w garści, by do następnego dopływu gotówki (wypłata, emerytura, renta) jakoś przeżyć, by wystarczyło pieniędzy na najniezbędniejsze artykuły. A ceny towarów są w Kostrzynie wysokie. Zauważa to wielu miejscowych, a także przyjezdni. Przygraniczny bazar, chociaż służy przede wszystkim klientom zagranicznym, stanowi jednak dźwignię cen, odczuwalną w całym świecie. Niczego nie trzeba tłumaczyć. Oj, przydał by się mieszkańcom Kostrzyna dodatek drożyznianny.

Alicja Kłapoczek

wi, że nasze dzieci wrócą do normalności lub lepiej przygotują się do samodzielności.

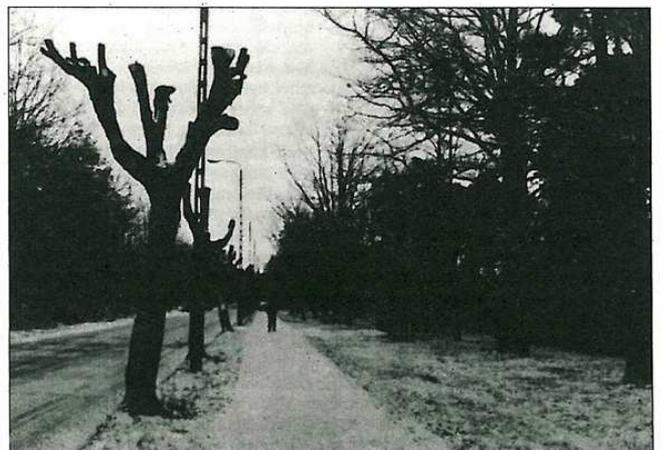
Przy okazji pragniemy poinformować i zaprosić do udziału w zebraniu Koła, które odbędzie się w niedzielę 29 stycznia:

1/0 godz. 16.00 w Klubie Seniora ul. Świerczewskiego przy Parafii Matki Bożej Rokitniańskiej

2/0 godz. 18.45 w salce u góry w Kościele NMP Matki Kościola przy ul. Wąszkiewicza.

Za Zarząd Koła

T. Bluma



"Krajobraz po bitwie" - człowiek to jednak mocarz, co widać na powyższym zdjęciu (ul. Narutowicza).

Rozważania o zdrowiu

Redakcja "Dwutygodnika Kostrzyńskiego" sformułowała propozycję włączenia w krąg swych zainteresowań problemów związanych ze zdrowiem, ze sposobem i stylem życia w Polsce. Temat wart jest rozważać. Nie będziemy oczywiście podawać cudownych recept, mówić o leczeniu czy też zagłębiać się w fachowe problemy medyczne. Problemy takie należy rozważać z zaufanym lekarzem, do lekarza też należą ostateczne decyzje. Spróbujmy natomiast nazwać i opisać problemy, które powodują, że stan zdrowia Polaków jest katastrofalny i Polska weszła w lata dziewięćdziesiąte w stanie katastrofy demograficznej.

Spróbujmy opisać epidemiologię niektórych chorób społecznych: choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy oraz spróbujmy powiedzieć jak żyć, aby przeciwstawić się ujawnieniu wielu z tych chorób. Dzisiaj nigdy za mało o tym mówić i pisać. Spróbujemy oddzielić prawdę od przesądów a także wykazać ściśle, za pomocą liczb jak sytuacja w Polsce różni się od sytuacji w krajach prawdziwie rozwiniętych.

Wiele krajów Europy i świata zwalczyło problemy obecne dzisiaj w Polsce. Sposób zwalczania tych problemów jest w ogromnej większości znany. Wystarczyłoby jedynie metody te naśladować.

W Polsce należy stwierdzić stan "epidemii" chorób układu krążenia. Są one przyczyną ok. 53% wszystkich zgonów (ok. 20% zgonów powodują nowotwory, ok. 20% wypadki). We wszystkich rozwiniętych krajach zachodnich od około 30 lat zmniejszają się umieralność i zachorowalność z powodu chorób układu krążenia - w Polsce natomiast systematycznie narastają. Ryzyko zgonu mężczyzn w wieku 15-60 lat jest w Polsce 2,5 raza większe niż w USA, Niemczech i Szwecji. Szansa chłopca 15 letniego na dożycie 60 roku życia jest w Polsce niższa niż we wszystkich rozwiniętych krajach zachodnich ale także niższa niż w Chinach, Indiach i krajach Ameryki Łacińskiej. Oczekiwana długość życia mężczyzn 45 letniego w Polsce spada poniżej 20 lat (większość nie dożyje emerytury!), podczas gdy w Niemczech sięga ponad 30 lat i stale rośnie.

Główną przyczyną takiego wzrostu umieralności jest choroba niedokrwienności serca i zawał serca. Wzrost ten dotyczy również kobiet. Jeśli przyjąć za 100% umieralność w 1979 roku na świecie, to w ciągu 15 lat (do 1994) w USA nastąpił spadek umieralności o 22% wśród mężczyzn i 15% wśród kobiet, w Japonii o 20% wśród mężczyzn i 27% wśród kobiet, w innych krajach średnio 15%. Natomiast w Polsce - wzrost o 25% wśród mężczyzn i 26% wśród kobiet. W roku 1993 hospitalizowano z powodu chorób układu krążenia ok. 250 tys. mężczyzn i 150 tys. kobiet. W Polsce jest prawie 1,5 mln osób z chorobą niedokrwienności serca. Corocznie stwierdza się prawie 100 tys. nowych przypadków zawału serca.

W krajach zachodnich osiągnięto sukcesy przede wszystkim przez wprowadzenie programów polegających na obniżeniu czynników ryzyka. Na podstawie prowadzonych badań ustalono ściśle o jakie czynniki chodzi. Wskazano na rolę cholesterolu, ciśnienia tętniczego, cukrzycy, nałogu palenia, otyłości, braku aktywności fizycznej, poziomu kwasu moczowego, diety i alkoholu w rozwoju choroby niedokrwiennej. Eliminując czynniki ryzyka osiągnięto duże sukcesy. Najlepszym przykładem jest tzw. Program Północnokarelski, który spowodował, że w Finlandii, gdzie w latach 60-tych umieralność z powodu choroby niedokrwiennej serca była największa w Europie, obecnie należy do najniższych na świecie. Program ten zmierzał do ograniczenia palenia tytoniu, korekty zwyczajów żywieniowych, w kierunku

zmniejszenia spożycia tłuszczów zwierzęcych, do lepszej kontroli ciśnienia tętniczego, do zwiększenia codziennej aktywności fizycznej.

Na podstawie wielu przeprowadzonych badań można sformułować kilka wniosków i zaleceń:

1. Nie pal - palenie papierosów to główny czynnik ryzyka chorób układu krążenia i nowotworów. W Polsce prawie 70% mężczyzn i 40% kobiet to aktualni palacze; prawie 50% młodzieży 15-20 letniej to także aktualni palacze.

W USA procent palaczy obniżył się z 52% palących mężczyzn w 1964 roku do 25% w 1990 i z 34% palących kobiet do 20% w 1990 roku. Pod koniec lat sześćdziesiątych w USA paliło około 70% lekarzy - obecnie tylko 3% lekarzy w USA pali papierosy.

Sugeruje się, że 50% zgonów dorosłych mężczyzn w Polsce wynika z konsekwencji palenia tytoniu. Od 20 lat ilość spalanych papierosów w Polsce należy do najwyższych w świecie. W opublikowanych już przez American Cancer Society danych za 1994 rok Polska ma 5 w świecie współczynnik umieralności na raka płuc wśród mężczyzn (w ogóle Polska ma 4 współczynnik umieralności z powodu wszystkich nowotworów w świecie, za Węgrami, Czechami, ze Słowacją i Urugwajem).

2. Dieta - nadmiar kalorii i niewłaściwy skład diety sprzyja otyłości i zaburzeniom metabolizmu lipidów i węglowodanów oraz rozwojowi miażdżycy. U ponad 50% kobiet i 50% mężczyzn w Polsce stwierdza się nadwagę a u ponad 20% otyłość wymagającą już intensywnego leczenia. Średnio w Polsce ilość spożywanego tłuszczu przekracza 38% dziennej racji pokarmowej, cholesterolu dochodzi do 800 mg dziennie. Tymczasem w prawidłowej diecie ilość tłuszczu nie powinna przekraczać 30% (w tym ilość tłuszczów nasyconych 8-10%) a ilość cholesterolu nie powinna przekraczać 300 mg dziennie.

3. Kontroluj ciśnienie tętnicze - nie kontrolowane, wysokie ciśnienie sprzyja występowaniu udaru mózgu, niewydolności krążenia i nerek, zawałowi serca czy też nagłym zgonom. W Polsce ocenia się, że na nadciśnienie tętnicze choruje ok. 5 mln osób! Mówi się, że nadciśnienie tętnicze to tzw. "choroba 50%": ze wszystkich chorujących na nadciśnienie tylko 50% wie o tym, że jest chora, z tych wiedzących tylko 50% jest w ogóle leczonych, a wśród leczonych tylko 50% jest leczonych systematycznie. Z powyższego wynika, że tylko 10-15% chorych na nadciśnienie jest w Polsce prawidłowo leczonych. W zaleceniach terapeutycznych należy w pierwszym rzucie uwzględnić tzw. terapię niefarmakologiczną czyli to co każdy pacjent powinien zrobić sam: redukcję ciężaru ciała, ograniczenie spożycia soli i tłuszczu, zwiększenie aktywności fizycznej.

4. Alkohol to kolejny czynnik sprawczy zwiększonej umieralności, zwłaszcza wśród mężczyzn. Szacuje się, że wódkę pije w Polsce codziennie ok. 4 mln osób. Nadużywanie alkoholu jest przyczyną większości zgonów z powodu wypadków a także niektórych nowotworów i przewlekłych chorób wątroby.

Przedstawiono powyżej dużo liczb. Ale liczy te obrazują jednoznacznie stan katastrofy zdrowotnej w Polsce. Nie jest to więc "ogólne wrażenie, że coś jest złe. Porównanie danych z całego świata jednoznacznie przedstawia sytuację.

W następnych artykułach spróbujemy przeanalizować poszczególne zagrożenia, opisać je i wyciągnąć wnioski jak postępować i jak im zapobiegać. Zaczniemy od cukrzycy i zaburzeń metabolicznych jej towarzyszących.

lek.med. Sławomir Starzyński

W "Dniu Babci" Współczesne Czerwone Kapturki

Któż nie zna tłumaczonych na wiele języków świata bajek, napisanych przez niemieckich braci Grimm'ów. Powstały one dawno, bo w latach 1812-15, mają więc już bez mała 200 lat! A wciąż wydawane są na nowo, czytane i opowiadane kolejnym pokoleniom, nagrywane, przedstawiane w audycjach radiowych, kinie, telewizji. Jedną w najpopularniejszych jest wśród nich bajka o Czerwonym Kapturku. Tytuł oryginału "Rotkäppchen". Tak ten tytuł kiedyś przetłumaczono i tak już musi być, chociaż według słownika "Käppchen" znaczy po prostu "czapeczka".

Jeśli pominąć jedną z centralnych postaci tej bajki - postać straszego wilka, pozostaje sielankowy obraz dziewczynki zdążającej w odwiedziny do swej babci z koszykiem pełnym smakołyków. Bardzo miły i sympatyczny obrazek.

A czy obecnie, tu i teraz, w Kostrzynie roku 1995, można spotkać "Czerwonego Kapturka"? Niewątpliwie tak, tyle, że dzisiejsze realia znacznie odbiegają od tych sprzed dwustu lat.

Współczesnego "Czerwonego Kapturka" (a dodać trzeba, że kolor czapeczki jest tu obojętny), spotykamy nie w lesie, lecz na ulicach Kostrzyna, o różnych porach dnia, a nawet wieczorem, na kieszonkach oświetlonych ulicznych osiedli. Nie niesie koszyczka, lecz przeważnie reklamówkę. Na swej drodze na pewno nie napotka wilka (całe szczęście!) a najwyżej przemykające wśród parkujących na chodnikach samochodów, płochliwe koty i walsujące się przy kontenerach na śmieci, psy. Do drzwi babcinej chatki nie zapuka, bo babcia mieszka na którymś tam piętrze osiedlowego bloku. Naciśka przycisk domofonu:

- Babciu, tu ja!

Babcia, lekko zaniepokojona, wybiega na klatkę schodową.

- Cóż cię sprowadza, kochanie? - jest już prawie ciemno!

Wnusia, jak na odważnego "Kapturka" przystało, do strachliwych nie należy.

To nic - mówi - mamusia właśnie skończyła smażyć pączki, więc trochę z nich przyniosłam dla Ciebie, babciu.

A nadmienić trzeba, że nie były to ani imienniny, ani urodziny babci, ani żadna inna specjalna okazja.

W taki to mniej więcej sposób przybierają realny kształt bajkowe postacie w dzisiejszym świecie.

Dzisiaj "Dzień Babci". Wszystkim Babciom wypada w dniu ich święta życzyć, by "Czerwone Kapturki" odwiedzały je jak najczęściej. I nie chodzi tu o ciasto, czy inne prezenty, chociaż i to jest ważne, ale o okazanie zainteresowania i troski. Życzyć tego, by wnuki nie ograniczały kontaktów z babcią i okazania jej swojej miłości do okazjonalnego "Dnia Babci", ale pamiętały o niej także w innych dniach.

A Jeśli dzieli je duża, wielokilometrowa odległość? Wtedy korzystając z telefonu lub poczty. Nawet najskromniejsza kartka od wnuków przyniesie dużą radość każdej babci. Jestem tego pewna.

I jeszcze jedna sprawa: Nie zachęcam, a nawet przeciwnie - zdecydowanie odradzam wychodzenia "Kapturkom" z domu po zapadnięciu zmroku. Wprawdzie wilków w naszym mieście nie ma, ale... Jak mówi przysłowie: "Strzeżonego Pan Bóg strzeże!" Odwiedzajcie więc babcie w jasne, pogodne dni. Od stycznia stają się one znów coraz dłuższe.

Alicja Kłapoczek

ZŁOM

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

Kostrzyn, ul. Ogrodowa 1 obok Bazy PKS
tel. 22-73, kier. 0 95 52

ATRAKCYJNE CENY SKUPU ZŁOMU

50 zł za 1 tonę złomu
(w starych złotych - pięćset tysięcy za 1 tonę)

SKUP CZYNNY:
poniedziałek 10.00-16.00
środa 10.00-16.00
piątek 10.00-16.00
sobota 10.00-14.00

Zapraszamy !!!

W okresie letnim godziny przyjęć będą zmienione !

OGŁOSZENIA DROBNE

Wydzierzawię lub sprzedam kiosk na Osiedlu M. Konopnickiej. Wiadomość: tel. 35-33 po godz. 18.00.

Sprzedam duży dwukomorowy nierdzewny zlewozmywak wraz z obudową, używaną pralkę automat, zamrażarkę 150 l i tylne zawieszenie do samochodu Ford Eskort 1300. Wiadomość: Kostrzyn, ul. Drzewna 1.

Przyjmę kierowcę, najchętniej renciście. Wiadomość: tel. 31-45.

Sprzedam pianino (Calisia). Stan b.dobry. Dębno tel. 31-66.

Naprawa i strojenie pianin. Dębno tel. 31-66.

Poszukuję domku jednorodzinny do wynajęcia na minimum 5 lat. Wiadomość do 15.00 tel. 26-01 wewn 290. Po 15-tej tel. 24-01.

Sprzedam łyżwy chłopięce z butami nr 22. Tel. 29-44.

Sprzedam części do Fiata 125p. Wiadomość Jagiellońska 30, Kostrzyn n.O.

Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Kostrzynie n.O wydzierzawi budynek biurowy przy ul. Mickiewicza 6. Bliższych informacji udziela Zarząd Spółdzielni tel. 33-71.

Oddam w dobre ręce szczenię 6-tygodniowe (przesympatycznego kundelka), czarne, krótkowłose, małe (niewiele większe od ratlerka). Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Sprzedam pawilon handlowy konstrukcji drewnianej usytuowany przy ul. 22 Lipca. Wiadomość tel. 36-35 po godzinie 20.-tej.

Sprzedam domek jednorodzinny nowowynbudowany, wykończony w technologii "Termomuru" o pow. całkowitej 360 m.kw. Wiadomość: Kostrzyn tel. 33-36.

Korepetycje z j.niemieckiego dla początkujących. Tel. 35-17.

Sprzedam samochód marki Fiat 127, poj. 900, uszkodzony - pilne. Tel. 31-60.

Zamienię mieszkanie 41 m.kw. 1 duży pokój, kuchnia, łazienka, co, gaz, ciepła woda na dwa pokoje (mogą być piece). ul. Waszkiewicza 25/1.

Panna (bezdzienna) poszukuje pokoju.

Może być z kuchnią i WC. Wiadomość Osiedle Mieszka I 38/23.

Zamienię mieszkanie spółdzielcze, 3 pokoje, kuchnia, wc, 64 m.kw na dwa osobne mieszkania. Kostrzyn ul. 3-go Maja 1/1.

Pilnie kupię małe mieszkanie w Kostrzynie lub okolicach. Kostrzyn tel. 39-43.

Sprzedam Toyotę Corolla - 1983r. poj. 1300, metalik, przejazd 80 tys.km. Wiadomość tel. 20-06 po 16-tej.

Sprzedam ogród na działkach "Huzar" wiadomość tel. 30-92 po 16-tej.

Sprzedam komputer Comodore C-64 z dżojstikami, magnetofonem, kasetami i kordridgem. Wiadomość: Kostrzyn ul. Jagiellońska 2/1.

Sprzedam rozkładany stół plus krzesła oraz fotel rozkładany zielony. Wiadomość Os. Leśne 8/18 tel. 35-69.

Sprzedam rozpoczętą budowę na Osiedlu nad Wartą (piwnica + materiały na stan surowy) tel. 29-47.

Zatrudnię doświadczoną opiekunkę do 6-miesięcznego dziecka. Wiadomość tel. 30-11 wewn. 164.

Wydzierzawię pawilon w Kostrzynie (100 m.kw. pow., co, siła) na wszystkie branże. Wiadomość tel. 29-47.

Sprzedam katownik 5 x 7, płytę piśniową do ociepleń i zwykłą, betoniarkę 150 l, drzwi "80-tki" wewnętrzne, okna 0-1, puszki podtynkowe, plandekę do Żuka. Tel. 29-47.

Sprzedam opony i dętki do roweru składak (20 x 1,75) oraz bilon z okresu PRL-u. Tel. 29-47.

Sprzedam torby foliowe tzw. reklamówki (czerwone i popielate) w cenie 2000 zł/szt (w starych złotych) tel. 29-47.

Pokoje do wynajęcia. Kostrzyn, ul. Wojska Polskiego 13. Wiadomość: tel. 35-09.

Sprzedam meble młodzieżowe "MIŚ" (w tym dwa rozkładane tapczany) oraz narożnik i biurko - jasne. Wiadomość: tel. 37-06.

Informujemy, że ogłoszenia drobne w "Dwutygodniku Kostrzyńskim" są publikowane bezpłatnie. Wystarczy zadzwonić do wydawcy (nr tel. 33-14), złożyć zamówienie w księgarni w "Piaście" lub podczas dyżuru redakcji (Klub Garnizonowy nad Wartą, drugie piętro, poniedziałek od 18.00 do 19.00). Ogłoszenia drobne nie mogą zawierać wyraźnych cech reklamo-

Dziewczyna w obiektywie



Z Amigą na ty

Już od dość długiego czasu obowiązuje w Polsce ustawa "antypiracka". Czy odzuliście już na sobie jej działanie? Mimo, że w dalszym ciągu istnieje możliwość zdobywania programów "pirackich", to z pewnością wielu z Was zostało odciętych od takich źródeł oprogramowania.

Zastanówmy się więc, czy możliwe jest używanie tylko i wyłącznie legalnych programów (ważny pod uwagę ogromne ceny oprogramowania komercyjnego)? Dla kogoś dysponującego dużą ilością pieniędzy problem ten nie istnieje. Co mają jednak zrobić Ci, którzy ich nie mają?

Otóż istnieje spora grupa programów (czasami nawet lepszych od tych komercyjnych), które są bardzo tanie lub nie kosztują. Są to tak zwane programy niekomercyjne. Możemy je podzielić na oprogramowanie typu:

PUBLIC DOMAIN - produkt domowy, można kopiować w dowolnych ilościach (nie można za to pobierać opłat), można go "poprawiać", modyfikować itd...

FREEWARE - produkt także domowy, można go kopiować bez ograniczeń, ale nie można w nim "grzebać" czyli modyfikować go w jakikolwiek sposób;

SHAREWARE - tu mechanizm rozpowszechniania jest dość skomplikowany: Autor wypuszcza na rynek oprogramowania "okrojona" (pozbawiona części opcji) wersję swojego produktu, którą można kopiować bez ograniczeń nie ponosząc dodatkowych kosztów. Kiedy jednak stwierdzimy, że program jest bardzo dobry, wysyłamy autorowi niewielką sumę pieniędzy, a on w zamian przysyła nam "pełną" wersję programu, którą jednak musimy zachować wyłącznie dla siebie.

Widać więc, że nawet nie ponosząc znacznych kosztów, możemy nabywać nowe programy i jednocześnie pozostać "w zgodzie" z prawem.

VHOYTECK/RAM

Dzisiaj w gazecie, jutro na kasecie

"OKRUCHY DNIA" (The Remains of the Day) reż. James Ivory.

Wielką posiadłość lorda Darlingtona to wspaniały pałac oraz jego nie mniej piękne otoczenie. W latach 30-tych, w przededniu II wojny światowej spotykają się tu politycy i dyplomaci, toczą się ważne dla przyszłości Europy rokowania. Aby mogły odbywać się one w godnej atmosferze, w pałacu zatrudnionych jest wiele pokojówek, lokajów, kucharzy i chłopców stajennych. Na czele całej służby stoi Steven. Jest on prawdziwym wzorem angielskiego służącego. To pod

jego czujnym okiem odbywają się przygotowania do konferencji i przyjęć. Steven jest starym kawalerem, nie toleruje więc żadnych romansów wśród służby. I wszystko trwałoby zapewne tak dalej gdyby nie nowa gosposia panna Kenton. Steven po raz pierwszy zakochuje się. Stara się jednak za wszelką cenę zdusić w sobie uczucia. Panna Kenton jednak również darzy go miłością, co manifestuje na każdym kroku. Steven jest wewnętrznie rozdarty. Na zewnątrz wciąż jednak pozostaje chłodny i obojętny. W roli Stevena rewaluacyjnie Anthony Hopkins. Film otrzymał aż 8 nominacji do Oscara. Niestety Akademia Filmowa nie doceniła go, nie przyznając mu żadnego.

Dystrybucja: ITI

Konkurs filmowy

Danny De Vito w filmie "Powrót Batmana" zagrał człowieka - pingwina. Wpłynęło wiele poprawnych odpowiedzi, a nagrodę wylosował PAWEŁ RA-TAJCZAK. Gratulujemy!

A oto dzisiejsze konkursowe pytanie:

- Aktorstwo jest często zawodem rodzinnym. Wymień nazwiska trzech znanych aktorskich rodzin w USA?

Na odpowiedzi czekujemy pod adresem wydawcy oraz w wypożyczalni kaset "Marta".

Nagrodą dla zwycięzcy jest wypożyczenie za darmo 5 kaset. Zachęcamy do zabawy.

J.Sz.

SAMOOBŚLUGA PONAD 2200 FILMÓW

WYPOŻYCZALNIA KASET VIDEO

"MARTA"

Kostrzyn, ul. Piastowska (naprzeciwko DH "Piast")

PRZYJDŹ ZOBACZ WYPOŻYCZ

W dniach 4-11.02.1995 roku na zamku w Rogach organizowane są wczasy zimowe "Tydzień dla zdrowia". Zajęcia dla dorosłych, dzieci i młodzieży pomagające zachować kondycję psychofizyczną. W programie m.in. medytacje - chrześcijańska i wschodnia, elementy Acu-Yogi, prawidłowe odżywianie, dieta a ziołolecznictwo, refleksoterapia.

Zgłoszenia i informacje:
tel. (042) 84-78-63.

zapaśniczo-lekkoatletyczna koalicja na czele * zwycięstwo "rzutem na taśmę" Paweł Domeracki - najpopularniejszym

Wyłoniony został piąty zwycięzca plebiscytu organizowanego przez naszą redakcję. Po zeszłorocznym sukcesie lekkoatlety Mariusza Staniszewskiego i przełamaniu hegemonii zapaśników, w tym roku wszystko wróciło do "normy".

Najwięcej głosów zebrał mistrz Polski juniorów młodszych, wicemistrz Polski kadetów, dwukrotnie zwycięzca OTK, uczestnik mistrzostw świata kadetów w Chicago i mistrzostw świata juniorów w Budapeszcie PAWEŁ DOMERACKI. Zwycięstwo nie przyszło mu łatwo. Do samego końca ważyły się losy pierwszego miejsca. Najpoważniejszym konkurentem był "wiecznie młody" biegający trener Jerzy Sak. Po podsumowaniu punktów różnice okazały się minimalne. Oto ostateczna klasyfikacja:

1. Paweł Domeracki 454 pkt
 2. Jerzy Sak 439 pkt
 3. Grzegorz Piotrowski 358 pkt
 4. Bartłomiej Pawlak 350 pkt
 5. Dariusz Goc 301 pkt
 6. Mariusz Staniszewski 284 pkt
 7. Jarosław Horodyski 260 pkt
 8. Ryszard Szkwarek 222 pkt
 9. Małgorzata Kitowska 191 pkt
 10. Joanna Gorzelak 144 pkt
- Kolejne miejsca zajęli: 11. Remigiusz Waskin, 12. Lucjan Stańczak, 13. Dariusz Zdanowski, 14. Danuta Duszkiewicz, 15. Ewa Marciniak, 16. Antoni Młodzieniak, 17. Dariusz Orłowski, 18. Mariusz Węclewicz, 19. Artur Jacewicz, 20. Grzegorz Walczyński.

Ponadto pojedyncze głosy oddano jeszcze na sześciu innych sportowców. Jako ciekawostkę podam fakt, że dla jednego z głosujących najpopularniej-

szym sportowcem Kostrzyna w 1994r. był... Romario. Rzut oka na klasyfikację wystarczy by stwierdzić, że w Kostrzynie dominuje zapaśniczo-lekkoatletyczna koalicja. Dopiero na siódmym miejscu znalazł się reprezentant najliczniejszej sekcji sportowej - piłki nożnej. Warto zauważyć, że pani Małgorzata Kitowska - laureatka plebiscytu wojewódzkiego zajęła dopiero 9 lokatę w Kostrzynie. Na popularność w naszym mieście musi chyba po prostu jeszcze trochę zapracować.

Docierały do mnie różne głosy krytyczne na temat plebiscytu. A to, że oldboje nie powinni rywalizować z zawodnikami uprawiającymi czynny sport, a to że nie wszystkie dyscypliny są reprezentowane w plebiscycie. Szanowni Czytelnicy! Oczywiście możliwy jest podział na "weteranów" i młodzież. Ale jaki to ma sens? Czy co roku mamy wybierać spośród 3-4 oldboyów Honorowego Sportowca Kostrzyna? Ostatecznie wszystko jest zabawą, chyba nikt nie powinien tego traktować śmiertelnie poważnie.

Zresztą sportowcy niezależnie od wieku powinni umieć przegrywać. Wszak nie jest to związane z utratą czy uzyskaniem gratyfikacji finansowych. Apeluj o więcej dystansu!

Smućć może jednak fakt, że w plebiscycie wzięło udział tylko 67 uczestni-

ków. Przy 3400 wydrukowanych kuponów jest to liczba znikoma. Ale przymusu głosowania nie było i kto chciał, ten z pewnością mógł wziąć udział w zabawie.

Z czego możemy być zadowoleni: nie było zorganizowanych akcji na tego czy innego zawodnika. Takie masowe głosowanie może spowodować, że najpopularniejszym sportowcem można uczynić, jak to ktoś trafnie ujął, szwagra grającego w B-klasie. Oprócz kuponów z Kostrzyna znalazły się głosy z Gorzowa, Pamięcina i Słubic. Żadnemu z uczestników nie udało się wytypować trafnie całej dziesiątki. Cztery osoby wytypowały poprawnie 9 sportowców (w innej kolejności) w tym dyrektor MKS Celuloza Zygmunt Mendelski. W drodze losowania drobny upominek stał się udziałem Natana Mendelowskiego z ul. Żeglarskiej 18/4. Gratulujemy. Wracając do uczestnictwa. Szkoda, że niektórzy działacze i trenerzy masowo wysyłali kupony na plebiscyt gorzowski, a nie

stać ich było na wypełnienie choćby jednego kuponu w naszym lokalnym plebiscycie.

A tak przy okazji wszelkich klasyfikacji. Na spotkaniu członków GOZPN ogłoszono "Jedenastkę Roku 1994": Bramka: Stróżyński (Stilon). Obrona: Kowalczyk, Krysiński, Dudziec (Stilon), Ożycz (Celuloza). Pomoc: Kaczmarek (Lubuszaniec), Drożdż, Osiecki (Stilon), Jacewicz (Celuloza). Atak: Osiecki M., Suwary (Stilon). Na rezerwie znaleźli się jeszcze inni zawodnicy Celulozy: Wilczek, Horodyski, Orłowski i Walczyński.

Do Honorowej Trybuny Trenerskiej zakwalifikowano ponadto trenerów Zenona Chmielewskiego i Ireneusza Sobczaka.

Jak widać ocena gorzowskich działaczy zdecydowanie odbiega od oceny kostrzyńskich kibiców.

I to tyle. Zapraszamy do zabawy za rok.

piłka nożna Przygotowania rozpoczęte

Mimo, że do rozpoczęcia rundy wiosennej III ligi pozostaje jeszcze ponad miesiąc, skończyła się Świąteczno-noworoczna łaba naszych piłkarzy. Już od 3 stycznia trwają przygotowania do trudnej walki o utrzymanie się w lidze.

"Jesteśmy w trakcie przygotowań, które do 4 lutego odbywać się będą na miejscu w Kostrzynie" - powiedział asystent trenera Ireneusz Sobczak. "Zajęcia odbywają się w hali, na boisku i w lesie. Ten etap przygotowań zakończy meczem sparingowym z gorzowskim Stilonem, po którym pojedziemy na 8-dniowe zgrupowanie do Szklarskiej Poręby. Wcześniej tj. 28 stycznia rozgryjemy pierwszy terenowy sparing z drużyną z Eidenhüttenstadt, a 1 lutego z Czarnymi Browar Witnica. W Szklarskiej Porębie mamy nadzieję znaleźć również atrakcyjnych przeciwników. Martwi nas niezadawalająca frekwencja treningowa. Nie podjęli treningów Czeleń, Grzelak, Kaszuba i Mikołajczuk, a Singer złożył rezygnację z gry w klubie. Nie wróży to najlepiej przebiegowi przygotowań.

No cóż, sytuacja w drużynie nie jest

nadzwyczajna. Na nowo podjął treningi Rafał Paprocki. Do zdrowia i piłkarskiej dyspozycji dochodzi stopniowo po operacji Krzysztof Gdyczyński. Być może do drużyny dołączy w marcu odbywający służbę wojskową Marek Wilczek. Nadal prowadzone są rozmowy z Jackiem Dollńskim. Do 12 stycznia z zespołem trenował Remigiusz Król, który w Dębnie miał swój chyba najslabszy okres kariery. Poza tym Dąb nie wypełnił swoich zobowiązań wobec Celulozy związanych z wypożyczeniem Króla. Sytuacja w jego sprawie nie jest jasna. Mówiło się o pozyskaniu Czesława Zająca, na którego po odejściu Osieckiego ostrzy sobie apetyt również Stilon. Bogdan Białoński ze Skwierzyny pojawił się tylko raz na treningu i zniknął. Być może w Celulozie pojawi się grający ostatnio w Drezdenku zawodnik Stilonu Sebastian Złobinowski. Prawdopodobnie do Witnicy powróci wypożyczony na krótki okres Andrzej Chudy. Na treningu pojawił się również Maciej Pogoda, ale szybko trenerzy podziękowali mu za współpracę. Ten chłopak nie się nie zmienił... Miejmy nadzieję, że w pierwszym meczu rundy rewanżowej Celuloza wybiegnie w pełnym składzie na boisko.

tenis stołowy Ping-pongowe ostatki

Na przełomie roku kostrzyńscy ping-pongiści nie odłożyli raketek na półkę, lecz wzięli udział w kilku turniejach.

W Strzelinie odbył się coroczny memoriał Nowakowskiego. Siódme miejsca zajęły siostry Marciniakówny: Ewa wśród juniorek, a Małgorzata wśród kadetek.

W Kostrzynie 8 par rywalizowało w turnieju rodzinnym (dorosły plus dziecko). Zwyciężyli Łukasz i Walery Kowalewscy przed Marcinem i Henrykiem Bakiem. Trzecie miejsce zajęli Magda i Janusz Gałwaczek. W turnieju dla dzieci (do 14 lat) triumfował Marcin Truszkowski.

Turniej sylwestrowy rozstrzygnęli na swoją korzyść Ewelina Borkowska (dziewczęta) i Marcin Truszkowski (chłopcy).

Ostatnią rundę rozegrała gorzowska klasa A. Mito poinformować, że startująca w rozgrywkach drużyna Celulozy II wywalczyła awans do ligi okręgowej, a Celuloza III zajęła 6 m. W ostatnim turnieju nadspodziewanie dobrze spisał się 9-letni Marcin Bak, który zajął indywidualnie 6 miejsce.

W ostatnim numerze "D.K." poinformowaliśmy, że żeński zespół Celulozy odpadł z Pucharu Polski po dwóch porażkach z Gorzovią. Tymczasem na skutek wycofania się zespołu gorzowskiego z rozgrywek, województwo nasze reprezentowane będzie przez kostrzyńskianki.

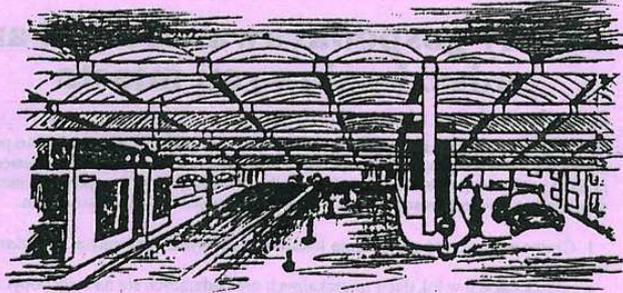
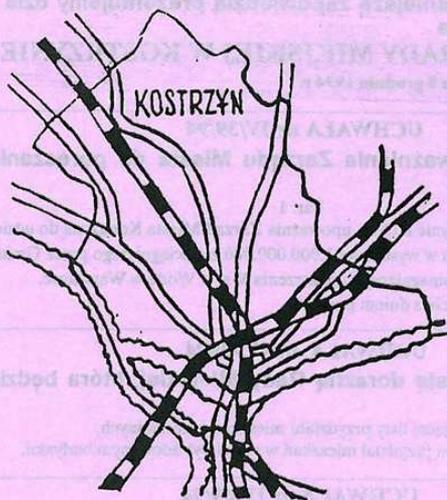
W Poznaniu rozegrano II STK młodzików. 3 m zajęła Marta Łaskawa. Taką samą lokatę wywalczył Marcin Truszkowski. Wywalczone pozycje nie dały naszym młodym tenisistom prawa startu w OTK.

Honorowy Kibic Roku 1994

Z inicjatywy naszego "Dwutygodnika" corocznie przyznawany jest jednemu z najwierniejszych sympatyków sportu kostrzyńskiego tytuł Honorowego Kibica Roku. Wyróżniona osoba ma prawo dożywotnio korzystać z gratisowego wstępu na imprezy sportowe organizowane przez klub. W zeszłym roku tytuł taki przyznano panu Józefowi Szukale. Miło poinformować, że Honorowym Kibicem Roku 1994 został uznany pan Zenon Liśkiewicz. Pan Zenon mający 66 lat urodził się w Tomaszowie Lubelskim. Od 1963r. jest mieszkańcem Kostrzyna. Zatrudniony był w Kostrzyńskich Zakładach Papierniczych skąd w latach 70-tych odelegowany został do pracy w klubie. Przez 11 lat pełnił obowiązki go-

spodarza stadionu. Odpowiadał za stan boisk, za sprzęt i porządek. Po przejściu na emeryturę jest nadal związany z klubem jako "prawie etatowy" porządkowy. Jeden z jego synów Waldemar grał w piłkę w Celulozie. On sam, mimo że piłką interesuje się prawie od urodzenia, nie uprawiał wyczynowo sportu. Interesuje się też żużlem, ale jego miłośnicą była i pozostanie piłka nożna, a ukochanym klubem "Celuloza". Od lat nie opuścił żadnego meczu i jako jeden z nielicznych kibiców towarzyszy drużynie w meczach wyjazdowych. Mocno przeżywa ostatnie niepowodzenia naszych piłkarzy, ale wierzy, że karta się jeszcze odwróci. Takich kibiców nasz zespół chciałby mieć jak najwięcej.





KOSTRZYŃSKI SERWIS SAMORZĄDOWY

Z obrad Zarządu Miasta

Pierwsze w roku bieżącego posiedzenie Zarządu Miasta Kostrzyna odbyło się dnia 4 stycznia. Głównymi tematami obrad były następujące sprawy:

- Omówienie wyników przeprowadzonej kontroli w Miejskim Ośrodku Kultury "Kregielnia" oraz
- przygotowanie materiałów do dyskusji na temat oświaty w mieście.

Sprawy związane z oświatą rozpatrzone były na kolejnym posiedzeniu Zarządu, które odbyło się 11 stycznia br. Na zaproszenie Zarządu Miasta, wystosowane do Kuratora Oświaty i Wychowania w Gorzowie Wlkp. przybyły na naradę panie reprezentujące K.O.I.W.: Dyrektor Wydziału Ekonomicznego Zofia Andrusyszyn i Starszy Wizytator

Ewa Kunowicz. Udział w posiedzeniu Zarządu wzięli także: Przewodniczący Rady Miejskiej Józef Zarstk, z-ca Przewodniczącego Komisji d/s Społecznych, Oświaty i Kultury Janina Pogoda, Pełnomocnik d/s Oświaty, Szkolnictwa, Kultury i Opieki Franciszek Radwan oraz Dyrektorka miejscowych Szkół Podstawowych.

Tematem obrad było szkolnictwo na terenie miasta Kostrzyna i ewentualne przejęcie szkół w gestię Rady Miejskiej.

Z decyzją odnośnie przejęcia szkół wstrzymano się chwilowo, zapadnie ona po otrzymaniu przez szkoły budżetu na rok bieżący. Wtedy Zarząd wróci do tematu ewentualnego przejęcia szkół przez Radę Miejską.

Nasze prezentacje

Włodzimierz Wichliński

Zastępca przewodniczącego Rady Miejskiej.

W latach 1988-1990 był radnym Wojewódzkiej Rady Narodowej (skrótowa kadencja) w Gorzowie Wlkp. Do Rady Miejskiej kandydował z ramienia SLD, jako sympatyk.

Bezpartyjny, niepalący.

Ma lat 40, lekarz, specjalista ginekolog, absolwent Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie z roku 1979. Przedtem ukończył Liceum Ziemi Kujawskiej we Włocławku.

W Kostrzynie mieszka od 1979 roku, gdyż tutaj podjął pracę po ukończeniu studiów. Przeszedł przez wszystkie szczeble awansu zawodowego. Od dziesięciu lat jest zastępcą ordynatora Oddziału Późniczo-Ginekologicznego w kostrzyńskim szpitalu.

Zona Maria, absolwentka tej samej uczelni medycznej, jest lekarzem pediatrą, kierownikiem Przychodni Miejskiej w Kostrzynie.

Córki: Joanna (lat 15), uczennica Liceum Ogólnokształcącego w Kostrzynie i Anna (lat 12), uczennica szóstej klasy Szkoły Podstawowej nr 4.

Z mieszkania własnościowego w bloku na Osiedlu Grunwald jest zadowolony. Na miejscu posiada dobrze wyposażony gabinet lekarski.

Jest właścicielem dwóch samochodów: forda scorprio i fiata 126p, posiada także dwa psy: pięcioletnią Agę rasy bokser i Granata - młodego dobermana.

Rzeczywiste hobby - to majsterkowanie w zakresie technicznym, któremu chętnie poświęca czas. Urlop - zawsze z rodziną i z psami, na ogół dzielony na dwie części: połowa zimą w górach, połowa latem nad morzem.

Szczególnie nie znosi: niekompetencji



i zwyczajnej głupoty.

W hierarchii wartości na pierwszym miejscu stawia rodzinę, która jest ostoją wszystkich spraw egzystencjalnych, następnie swój zawód, którego nie zmieniłby. "Przy zawodzie lekarza zwykle się pozostaje" - stwierdza.

Do zjawisk negatywnych, występujących w naszym mieście, zalicza przede wszystkim rosnącą przestępczość. Uważa, że jest to cena, jaką płaci się za zmiany ustrojowe i gospodarcze.

Ogólnie akceptuje niemal w całości program kadencyjny Rady Miejskiej na lata 1994-1998. Włączając się w jego realizację, chce zająć się przede wszystkim sprawami związanymi z Osiedlem Grunwald. Uważa, że program ten będzie miał korzystne oddziaływanie także na sprawy Spółdzielni Mieszkaniowej w Kostrzynie, w której działa jako przewodniczący Rady Nadzorczej. Jako radny będzie się starał rozwiązywać problemy mieszkaniowe, występujące w mieście.

Informujemy, że VI zwyczajna sesja Rady Miejskiej odbędzie się dnia 26 stycznia br. w sali MOK "Kregielnia".

Początek - o godz. 12.00. Podstawowy temat: Aktualny stan kultury w mieście i program jej rozwoju na lata 1995-1998.

Zasady gospodarowania zasobami mieszkaniowymi miasta

Uchwała nr V/60/94 Rady Miejskiej w Kostrzynie n.O z dnia 29.12.1994r.

w sprawie ustalenia zasad gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy oraz kryteriów wyboru osób z którymi umowy powinny być zawierane w pierwszej kolejności.

Na podstawie art. 18 ust.1 ustawy z dnia 08 marca 1990r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U. nr 16, poz.95 z późniejszymi zmianami) oraz art. 4, art.5 ust.3 i art.30 ustawy z dnia 02 lipca 1994r. o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (Dz.U. nr 105, poz.509 z 1994r.) uchwała się co następuje:

Par.1

Mieszkaniowy zasób gminy Kostrzyna n.O stanowią lokale będące własnością gminy albo komunalnych osób prawnych lub spółek prawa handlowego utworzone z udziałem gminy, bądź pozostające w samoistnym posiadaniu tych osób.

Par.2

Zasobem mieszkaniowym zarządza (administruje) M.Z.K. Sp. z o.o. lub inna osoba fizyczna lub prawna wybrana przez wspólnotę mieszkaniową danego budynku.

Par.3

Zasób mieszkaniowy będący w dyspozycji Gminy służy zaspokajaniu potrzeb mieszkaniowych członków wspólnoty samorządowej.

Par.4

Zarządca zasobu mieszkaniowego obowiązany jest do utrzymania właściwego stanu technicznego powierzonych mu obiektów w zakresie określonym ustawą o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych.

Par.5

Środki finansowe na eksploatację i remonty zasobu mieszkaniowego gminy pochodzą z opłat czynszowych i zaliczkowych opłat za ponoszenie kosztów eksploatacji i remontów oraz dotacji Miasta Kostrzyna n.O.

Par.6

Lokale mieszkalne znajdujące się w obiektach zarządcy stanowiących zasób mieszkaniowy miasta mogą być zbywane osobom fizycznym lub prawnym zgodnie z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

Par.7

Źródłem zaspakajania potrzeb mieszkaniowych są lokale mieszkalne odzyskane z ruchu ludności, w nowowynbudowanych domach i innych.

Par.8

Gmina podejmuje działania w zakresie zaangażowania środków finansowych w celu zwiększenia zasobu mieszkaniowego zgodnie z uchwałą budżetową na dany rok kalendarzowy.

Par.9

Lokale mieszkalne o czynszu regulowanym z zasobu gminnego służą do zaspakajania potrzeb mieszkaniowych:

1/ mieszkańcy Kostrzyna n.O, którzy mieszkają i są zameldowani w granicach administracyjnych miasta przez co najmniej 5 lat wstecz od chwili wystąpienia z wnioskiem o zawarcie umowy najmu i nie posiadają samodzielnego mieszkania lub mieszkają w lokalach, w których na jedną osobę przypada poniżej 5 m.kw. powierzchni mieszkalnej.

2/ rodzinom o dochodach gwarantujących płatność czynszu,

ciąg dalszy na stronie 2.

Zasady gospodarowania zasobami mieszkaniowymi miasta

Dokończenie ze strony 1.

3/ wymóg stawiany w pkt. 2 jest spełniony, jeżeli dochód miesięczny brutto przypadający na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę zakwalifikowania wniosku przekracza 200% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 150% w gospodarstwie wieloosobowym.

Par. 10

1. Gmina dąży do zabezpieczenia lokali mieszkalnych zamiennych na wykwaterowanie osób:

- 1/ mieszkających w lokalach mieszkalnych nie nadających się na stały pobyt ludzi.
- 2/ mieszkających w budynkach przeznaczonych do rozbiórki z powodu złego stanu technicznego lub w związku z planowaną inwestycją
- 3/ mieszkających w budynkach lub lokalach mieszkalnych przeznaczonych do remontu kapitalnego.
- 4/ najemcom mieszkającym w budynkach stanowiących własność prywatną na podstawie decyzji administracyjnej o przydziale.

Par. 11

1. Umowy najmu na lokale wymienione w par.9 i par.10 zawierane są w pierwszej kolejności z rodzinami i osobami samotnymi:

- 1/ zamieszkującymi dotychczas w lokalach, gdzie na jednego członka rodziny wspólnie zamieszkującej przypada mniej niż 5 m.kw. powierzchni łącznej pokoi, za otrzymaniem mieszkania przemawiają różne względy zdrowotne lub rodzinne,
- 2/ zamieszkującymi w budynkach, w których w trybie o państwowym nadzorze budowlanym stwierdzony został stan zagrożenia życia lub mienia mieszkańców,
- 3/ pozbawionymi mieszkań w wyniku klęski żywiołowej, katastrofy lub pożaru i mającymi prawo do lokalu zamiennego,
- 4/ pozbawionymi mieszkań z tytułu realizacji inwestycji priorytetowych.

Par. 12

1. Lokale mieszkalne będące mieszkaniowym zasobem gminy mogą być wynajmowane jako lokale specjalne jeżeli odpowiadają warunkom określonym w art. 27 Ustawy.

2. Zarządcy budynków wyznaczają z mieszkaniowego zasobu gminy lokale, które po opróżnieniu będą oddawane w najem jako lokale socjalne oraz założą ich ewidencję.
3. Potrzeby mieszkaniowe osób i rodzin o dochodach szczególnie niskich, które znalazły się w niedostatku i nie mogą wynająć lokalu na zasadach określonych w par. 9 (tj. dochód ich z ostatnich trzech miesięcy jest niższy niż 200% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 150% w gospodarstwach wieloosobowych) zaspakajane są w drodze najmu lokali socjalnych.

4. Umowy najmu na lokale socjalne zawierane są w pierwszej kolejności z osobami:

- 1/ eksmitowanymi na mocy wyroku sądu, którym sąd przyznał uprawnienia do otrzymania lokalu socjalnego
- 2/ opuszczającymi Domy Dziecka w wyniku osiągnięcia pełnoletności,
- 3/ pozbawionymi mieszkań w wyniku zdarzeń losowych (pożar, powódź), które nie mają prawa do lokalu zamiennego.

Par. 13

Gmina realizuje zamianę mieszkań polegającą na dostarczeniu lokalu wolnego w zamian za lokal zajmowany dotychczas przez najemcę w następujących przypadkach:

- 1/ jeżeli najemca przekazuje do dyspozycji gminy lokal, w którym następuje nadwyżka stanowiąca co najmniej jeden pokój,
- 2/ gdy za zamianą przemawiają różne względy zdrowotne wymagające dostosowania mieszkania do potrzeb niepełnosprawnych, szczególnie dotyczy to osób z widocznym kalectwem.
- 3/ przy wzajemnej zamianie.

Par. 14

1. Kwalifikowanie osób do zawarcia umowy najmu na lokale mieszkalne odbywa się z udziałem i pod kontrolą Społecznej Komisji Mieszkaniowej.

2. Społeczną Komisję Mieszkaniową powołuje Rada Miasta, która określa zakres jej działania i regulamin pracy,
3. W pierwszym kwartale każdego roku sporządza się listy osób zakwalifikowanych do zawarcia umowy najmu.
4. Listę sporządza się dla lokali mieszkalnych określonych w par. 9, par. 10, par. 12 ust.1 oraz par. 13 pkt.2. Ilość zakwalifikowanych do umieszczenia na liście w celu zawarcia umowy najmu w danym roku, uzależniona będzie od możliwości zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych przez gminę.
5. Umieszczenie na liście nie powoduje zobowiązania gminy do zawarcia umowy najmu lokalu w stosunku do wszystkich osób w danym roku.
6. Lista podlega corocznej weryfikacji.
7. Umowy najmu są zawierane przez Zakład Gospodarki Mieszkaniowej na podstawie pisemnego wskazania najemcy wystawionego przez Zarząd Miasta.
8. Wskazanie najemcy jak w par. 14 ust.4 na zawarcie umowy najmu poprzedzone jest umieszczeniem na rocznej liście zaopiniowanej przez Społeczną Komisję Mieszkaniową.

Par. 15

Lokale mieszkalne o powierzchni użytkowej przekraczającej 80 m.kw. mogą być oddawane w najem za zapłatę czynszu wolnego określonego odrębną uchwałą Rady Miejskiej.

Par. 16

Osoby wynajmujące lokale mieszkalne opłacają czynsz z tytułu najmu określony odrębną uchwałą Rady Miejskiej oraz opłaty określone w art. 21 ustawy o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych.

Par. 17

Ustalone zasady gospodarowania zasobem mieszkaniowym gminy oraz kryteria wyboru osób, z którymi umowy powinny być zawierane w pierwszej kolejności nie dotyczą nowo wybudowanych budynków komunalnych, budowanych wspólnie z lokatorami.

Par. 18

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miasta.

Par. 19

Uchwała wchodzi w życie z dniem 29 grudnia 1994r. i podlega ogłoszeniu przez rozplakatowanie obwieszczeń w miejscach publicznych a także przez ogłoszenie w Gazecie Lokalnej.

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią prezentujemy dziś (w skrócie) dalsze

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W KOSTRZYNI

podjęte na sesji w dniu 8 grudnia 1994 r.

UCHWAŁA nr IV/39/94

w sprawie upoważnienia Zarządu Miasta do poręczenia kredytu.

Par. 1

Rada Miasta w Kostrzynie n.Odrą upoważnia Zarząd Miasta Kostrzyna do udzielenia poręczenia kredytu w wysokości 1.000.000.000 zł zaciągniętego przez Gminę Stońsk w Fundacji Wspomagającej Zaopatrzenia Wsi w Wodę w Warszawie.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

UCHWAŁA nr IV/40/94 .

Powołano Komisję doraźną Rady Miejskiej, która będzie miała za zadanie:

- weryfikację już istniejącej listy przydziału mieszkań komunalnych,
- rozpatrzenie podań na przydział mieszkań w nowo wybudowanym budynku.

UCHWAŁA nr IV/49/94

w sprawie powołania Społecznego Komitetu Porządkowania Terenu Starego Miasta Kostrzyna.

Par.1

Powołuje się Społeczny Komitet Porządkowania terenu Starego Kostrzyna w składzie osobowym jak poniżej:

1. Pan Józef Żarski
2. Pan Włodzimierz Czajkowski
3. Pan Ireneusz Grześkowiak
4. Pan Olgierd Kłaptocz
5. Pan Jan Kontowicz
6. Pan Dariusz Maron
7. Pan Antoni Młodzieniak
8. Pan Bolesław Olik
9. Pan Jerzy Trepczyk.

Par. 2

Społeczny Komitet Porządkowania Terenu Starego Kostrzyna działa w oparciu o Regulamin stanowiący załącznik nr 1 do niniejszej uchwały.

Par. 3

Uchyla się Uchwałę nr XXXIX/278/94 Rady Miejskiej w Kostrzynie n.Odrą z dnia 26 maja 1994 roku w sprawie powołania Społecznego Komitetu porządkowania terenu Starego Miasta Kostrzyna.

Załącznik nr 1 do Uchwały Rady Miejskiej nr IV/49/94 z dnia 8 grudnia 1994r. REGULAMIN

Społeczny Komitet porządkowania terenu Starego Miasta Kostrzyna.

1. CEL I ZASADY DZIAŁANIA KOMITETU

Par. 1

Społeczny Komitet porządkowania Starego Miasta Kostrzyna, zwany dalej Komitetem jest społecznym organem Rady Miejskiej w Kostrzynie n.Odrą powołanym uchwałą Rady Miejskiej.

Par. 2

Działalność Komitetu ukierunkowana jest na rozwijanie inicjatyw związanych z porządkowaniem terenu Starego Miasta Kostrzyna, między innymi poprzez organizację robót publicznych i nadzór nad tymi robotami.

Par. 3

W realizacji swych zadań Komitet tworzy szeroką płaszczyznę współpracy ze społeczeństwem miasta, Radą Miejską i Zarządzeniem Miasta, Zakładami pracy, organizacjami społecznymi i Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków.

Par. 4

Komitet realizować będzie następujące zadania:

1. Uporządkowanie na terenie Starego Miasta ciągów ulic, placów i istniejących bastionów.

2. Konserwacja zachowanych fragmentów twierdzy.

Po zakończeniu realizacji wyżej wymienionych zadań opracowana zostanie koncepcja zagospodarowania Starego Miasta.

3. Zabezpieczenie Starego Miasta przed osobami postronnymi uwzględniać będzie:

- a/ zamknięcie wjazdów i wejścia na teren Starego Miasta;
- b/ odgrodenie Starego Miasta od reszty zabudowy (wzdłuż północnej strony przy ul. Chyżyńskiej na całej jej długości);
- c/ wpuszczanie grup zwiedzających Stare Miasto lub pojedynczych osób tylko z przewodnikiem po zarejestrowaniu Koła Przewodników. Statut Koła Przewodników, Regulamin i zasady wynagradzania zatwierdzi Komitet na wniosek Koła Przewodników.

Par. 5

Komitet gromadzi fundusze, środki techniczne oraz materiały w celu realizacji swoich zadań statutowych przez:

1. Przyjmowanie:

a/ świadczeń pieniężnych od osób fizycznych i prawnych, podmiotów gospodarczych krajowych i zagranicznych w postaci:

- dobrowolnych darowizn,
- dotacji celowych.

Punkty II,III-IV par.6-16 załącznika do Uchwały Rady Miejskiej nr IV/49/94 ustalają sprawy organizacyjne Komitetu i jego organów oraz sprawy proceduralne i inne związane z jego działalnością.

Zainteresowani mogą zapoznać się z pełnymi tekstami uchwał w Urzędzie Miasta.

UCHWAŁY RADY MIEJSKIEJ W KOSTRZYNI

podjęte na sesji w dniu 8 grudnia 1994 roku.

ciąg dalszy ze strony 2.

UCHWAŁA nr IV/53/94

w sprawie: nieodpłatnego przekazania działki gruntowej będącej własnością Miasta Kostrzyna n.O na rzecz Skarbu Państwa.

Par. 1

Przekazuje się nieodpłatnie na własność Skarbu Państwa nieruchomością gruntową oznaczoną numerem ewidencyjnym 76/7 w obrębie 6, będącą własnością Miasta Kostrzyna n.O o powierzchni 0,5 ha.

Par. 2

Nieruchomość opisaną w par. 1 niniejszej uchwały przekazuje się pod rozbudowę przejścia granicznego z przeznaczeniem na parking odpraw celnych.

Uchwała wchodzi w życie z dniem podpisania porozumienia między Wojewodą Gorzkowskim z Zarządzeniem Miasta w Kostrzynie n.O uściślającego warunki przekazania terenu.

UCHWAŁA nr IV/54/94

w sprawie: przyznania Odznaki Honorowej "Zasłużony dla Miasta Kostrzyna".

Par. 1

Za wkład pracy na rzecz rozwoju Miasta Kostrzyna n.O i pomoc w rozwiązywaniu jego problemów, Rada Miejska w Kostrzynie n.O przyznaje panu Płk Romanowi Kosińskiemu - Dowódcy Pułku Jednostki Wojskowej 33-30 w Kostrzynie n.O Odznakę Honorową "Zasłużony dla Miasta Kostrzyna n.O".

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Młodzież na sesji Rady Miejskiej

Na sesji Rady Miejskiej Miasta Kostrzyna w dniu 8 grudnia obecni byli uczniowie jednej z klas Szkoły Podstawowej nr 4. Młodzież nie tylko przysłuchiwała się obradom, ale wystosowała też list do Rady Miejskiej, którego treść podajemy poniżej:

Kostrzyn dnia 8.XII.1994 rok

Wysoka Rado

My uczniowie z klasy VIIb SP nr 4 w Kostrzynie n/O skorzystaliśmy z zaproszenia Pana Burmistrza Mariana Firszt na dzisiejszą Sesję Rady Miejskiej i przysłuchaliśmy się jej obradom. Udział w sesji pokazał nam jak w praktyce wygląda podejmowanie uchwał dotyczących naszego miasta. Nasze spostrzeżenia omówimy na lekcji wychowawczej i wiedzy o społeczeństwie a także prześlemy uczniom naszej szkoły.

Korzystając z zaproszenia na dzisiejsze obrady prosimy Wysoką Radę o spowodowanie, abyśmy nie musieli się uczyć w nieprzystosowanych do nauki pomieszczeniach piwnicznych, aby ławki, sprzęt szkolny odpowiadały naszym podstawowym potrzebom. Pragniemy uczyć się języków obcych w takiej formie jak języka rosyjskiego.

Marzymy aby w Kostrzynie wybudowany został kryty basen kąpielowy i mogły się w nim odbywać zajęcia z kultury fizycznej. Prosimy także o pomoc w

usprzętowieniu naszych sal gimnastycznych. Chcemy aby w naszej szkole istniało więcej zajęć pozalekcyjnych. Prosimy władze miasta aby zadbały, by nasze miasto było bezpieczniejsze i ładniejsze, by nasi koledzy i koleżanki z Warnik wracali do swych domów drogą bezpieczniejszą i lepiej oświetloną.

Bardzo prosimy, aby nasze prośby zostały wzięte pod uwagę.

Na prośby, przedstawione w piśmie, uczniowie otrzymali następującą odpowiedź, podpisaną przez Przewodniczącego Rady Miejskiej mgr Józefa Żarskiego:

Uczniowie klasy VII"b"

Szkoły Podstawowej nr 4

Kostrzynie n.O

Data: 1994.12.20

Z przyjemnością wysłuchaliśmy na sesji Rady Miejskiej w dniu 8 grudnia 1994 roku Waszych próśb w sprawie poprawy warunków nauki, zwiększenia zajęć pozalekcyjnych i budowy krytego basenu kąpielowego.

Informujemy, że każdego roku przekazywać będziemy środki finansowe na realizację przedstawionych przez Was zadań. W planie kadencyjnym na lata 1994-1998 mamy też ujętą budowę krytego basenu kąpielowego.

KOSTRZYŃSKIE MODERNIZACJE

Tak się żłożyło, że prace przy układaniu nowej nawierzchni na chodnikach i parkingach Kostrzyna zbiegły się z remontem budynku Urzędu Miasta.

Na fotografii budynek Urzędu Miasta w otocze z rusztowań.



Kontynuacja współpracy miast - twierdz

W miesiącu wrześniu ub.r. gościli w twierdzy Spandau przedstawiciele naszego miasta, w osobach: burmistrz Miasta Kostrzyna **Marian Firszt**, członek Zarządu Miasta **Jerzy Czyżewski** i **Roman Dzduduch** oraz przewodniczący Rady Fundacji "Stary Kostrzyn" **Jerzy Trepczyk**. Zaproszenie wystosował Dyrektor twierdzy Spandau.

Na terenie twierdzy odbyła się konferencja prasowa, podczas której nasi Przedstawiciele odpowiadali na pytania dziennikarzy sześciu gazet, wychodzących w Spandau - dzielnicy Berlina, liczącej około 240 tys. mieszkańców. Kostrzynianie zapoznali dziennikarzy ze stanem zaawansowania prac porządkowych na terenie Starego Miasta. Informacja na temat postępu prac wzbudziła duże uznanie słuchaczy.

Na sesji w dniu 8.12.94 Rada Miejska powołała Społeczny Komitet Porządkowania terenu Starego Miasta Kostrzyna. W pierwszej kolejności są oczyszczane ciągi uliczne. Do pomocy przy usuwaniu gruzów z miejsc dawniej zabudowanych, strona niemiecka planuje przysłać mini-

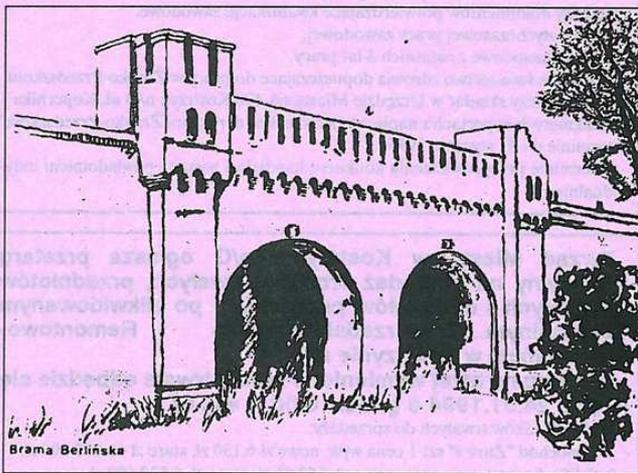
komparkę.

2 listopada nastąpiła rewizyta Gości ze Spandau. Przebywając w Kostrzynie, mieli okazję zapoznać się naocznie z postępem robót na starówce i wyrazić swoje uznanie na miejscu.

W styczniu i lutym możliwe będzie zaprezentowanie na terenie Spandau znalezisk, odkrytych wśród rumowisk Starego Kostrzyna. Najciekawszym znaleziskiem jest XVII-wieczna armata. W marcu lub kwietniu zwłata do twierdzy Spandau wystawa fotograficzna "Kostrzyn - wczoraj i dziś", prezentowana wczesniej w kostrzyńskim MOK "Krengielnia".

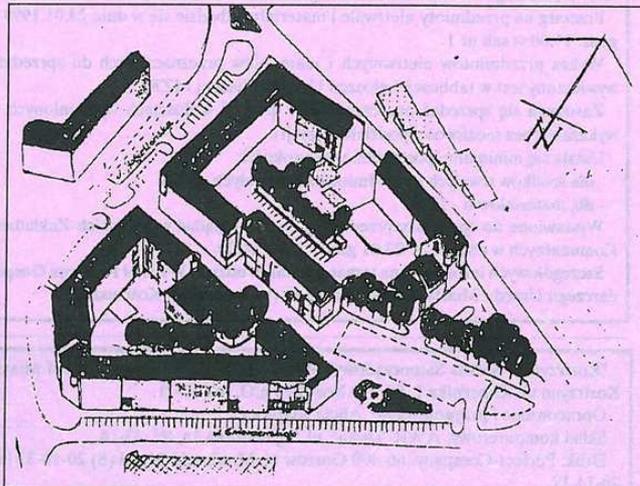
6 maja 1995r. odprawione zostanie na terenie Starego Kostrzyna nabożeństwo ekumeniczne dla wiernych różnych wyznań z obu stron Odry.

Pod koniec grudnia ubiegłego roku złożyli wizytę w Spandau: Burmistrz **Marian Firszt**, przewodniczący Rady Miejskiej **Józef Żarski**, **Roman Dzduduch** (członek Zarządu Miasta) i **Jerzy Trepczyk**.



Kostrzyn przyszłości

W związku z tym, że rysunek przedstawiający urbanistyczną koncepcję zabudowy terenu znajdującego się w kwartale ulic: Świerczewskiego, 15-lecia PL, Jagiellońskiej i 22 Lipca ("K.S.S." nr 1/95 został podczas druku odwrócony, przedstawiamy go ponownie (w zmniejszeniu), a za zaistniały błąd przepraszamy Czytelników.



Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O informuje, że z dniem 31.01.1995 roku kończymy przyjmowanie wniosków o przydział mieszkań komunalnych w nowobudowanym budynku przy ul. Śwłerczewskiego w Kostrzynie n.O.

Wszystkie wnioski złożone po tym terminie, nie będą brane pod uwagę przy sporządzeniu listy przydziałów mieszkań w/w budynku.

Uprzejmie informujemy, że zgodnie z uchwałą nr 1/1/95 Zarządu Miasta Kostrzyna n.O z dnia 04 stycznia 1995 roku, zakres spraw wraz z wydawaniem decyzji administracyjnych dotyczących dodatków mieszkaniowych, wynikający z ustawy z dnia 02 lipca 1994 roku o najmie lokali mieszkalnych i dodatkach mieszkaniowych (rozdz. 6 Dz.U.nr 105 poz.509), z dniem 04 stycznia 1995 roku został przekazany kierownikowi Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostrzynie n.Odrą.

W związku z powyższym wszystkich zainteresowanych sprawami dodatków mieszkaniowych prosimy o kierowanie się do Ośrodka Pomocy Społecznej w Kostrzynie n.O 22 Lipca 19, pokój nr 44 na I piętrze (odrębne, oznakowane wejście).

**Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O
Ogłasza konkurs na stanowisko Dyrektora
Żłobko-Przedszkola w Kostrzynie n.O.**

Kandydaci powinni spełniać następujące warunki: wykształcenie wyższe medyczne, psychologiczne, pedagogiczne, teologiczne, ekonomiczne lub prawnicze i co najmniej pięcioletni staż pracy lub wykształcenie średnie medyczne lub pedagogiczne i co najmniej dziesięcioletni staż pracy (Rozp.MZiOS z 18 marca 1992, zmiana 6 lipca 1994 Dz.U. nr 82 poz.382).

Oferty powinny zawierać:

- kwestionariusz osobowy z fotografią
- odpisy dokumentów potwierdzające kwalifikacje zawodowe,
- opis dotychczasowej pracy zawodowej,
- opinie zawodowe z ostatnich 3 lat pracy,
- aktualne świadectwo zdrowia dopuszczające do pracy w Żłobko-Przedszkolu.

Oferty należy składać w Urzędzie Miasta 66-470 Kostrzyn n/O ul. Kopernika 1 w zamkniętych kopertach z napisem: "Konkurs na dyrektora Żłobko-Przedszkola" w terminie do 31 stycznia 1995r.

O terminie przeprowadzenia konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.

Zarząd Miasta w Kostrzynie n/O ogłasza przetarg licytacyjny na sprzedaż środków trwałych, przedmiotów nietrwałych i materiałów pozostałych po zlikwidowanym Komunalnym Przedsiębiorstwie Remontowo-Budowlanym w Kostrzynie n.O.

Przetarg na niżej wymienione środki trwałe odbędzie się w dniu 24.01.1994 o godz. 10.00 w sali nr 1.

Wykaz środków trwałych do sprzedaży:

1. samochód "Żuraw" szt 1 cena wyw. nowe zł 6.150 zł, stare zł 61.500.000 zł.
2. Szlifierka szt 1 cena wyw. nowe zł. 652,06 zł, stare zł. 6.520.600 zł.
3. Obrabiarka szt 1 cena wyw. nowe zł. 841,36 zł, stare zł. 8.413.600 zł.
4. Próściarka szt 1 cena wyw. nowe zł. 1.377,60 zł, stare zł. 13.776.000 zł.
5. Piła tarczowa szt 1, cena wyw. nowe zł 299,36 zł, stare zł. 2.993.800 zł.
6. Maszyna księgująca szt 1 cena wyw. nowe zł 1.663,20 zł., stare zł. 16.632.000 zł.

7. Maszyna księgująca szt 1 cena wyw. nowe zł. 516 zł, stare zł. 5.160.000 zł.

Wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej należy wpłacić w kasie Urzędu Miasta w dniu przetargu do godz. 9.30.

W przypadku nie dościa do skutku przetargu w podanym terminie ustala się II termin przetargu na dzień 24.01.1994 godz. 12.00.

Przetarg na przedmioty nietrwałe i materiały odbędzie się w dniu 24.01.1995 o godz. 11.00 w sali nr 1.

Wykaz przedmiotów nietrwałych i materiałów przeznaczonych do sprzedaży wywieszony jest w tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta i MKZ.

Zastrzega się sprzedaż poszczególnych pozycji w ilościach wymienionych w wykazach (bez możliwości podziału pozycji).

Ustala się minimalne postąpienie w wysokości:

- dla środków trwałych i przedmiotów nietrwałych o - 5%
- dla materiałów o - 10%.

Wystawione do sprzedaży przedmioty można oglądać w Miejskich Zakładach Komunalnych w dniach 20-23.01 godz. 11.00-14.00.

Szczegółowych informacji na temat przetargu udziela Wydział Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O (wejście od ul. Kościuszki).

"Kostrzyński Serwis Samorządowy" Wydawca: Rada Miejska i Zarząd Miasta Kostrzyna ul. Kopernika 1, 66-470 Kostrzyn n/O, tel. 30-71.

Opracowanie i przygotowanie: Alicja Kłapoczek.

Skład komputerowy: AWR "Delta", ul.Jagiellońska 1a, tel. 33-14.

Druk: Perfect-Company, 66-400 Gorzów ul. Moniuszki 34, tel (8) 20-10-32 lub 20-14-17.

Zarząd Miasta Kostrzyna n/O

ogłasza konkurs ofert pisemnych na stałą obsługę w zakresie wykonania operatów szacunkowych wartości lokali mieszkalnych w budynkach komunalnych wraz z wyceną gruntu.

Oferta powinna zawierać:

1. Dane oferenta
2. Wartość wykonania operatu szacunkowego jednego lokalu mieszkalnego wraz z wyceną gruntu.

Oferty należy składać w zamkniętych kopertach w sekretariacie Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O ul. Kopernika 1 z dopiskiem "WYCENA".

Termin składania ofert do dnia 30 stycznia 1995r.

Termin rozstrzygnięcia konkursu w dniu 31 stycznia 1995r.

Blizsze informacje na temat konkursu można uzyskać w Wydziale Rozwoju Gospodarczego Urzędu Miasta w Kostrzynie n.O tel. 30-71 wewn. 18, w godzinach urzędowania.

Zarząd Miasta w Kostrzynie n.O ogłasza pisemny konkurs ofert na stałe (roczne) zlecenie w zakresie następujących robót geodezyjnych :

- I - podziałów nieruchomości
- II - opisów nieruchomości
- III - pomiarów powykonawczych sieci uzbrojenia podziemnego w tym:
 - 1/ pomiar odcinków tras głównych,
 - 2/ pomiar przyłączy,
- IV - aktualizacji podkładów geodezyjnych do celów projektowych.

Oferta powinna zawierać , w zakresie:

I - Podziałów nieruchomości:

* koszt podziału jednej działki na dwie działki (wariant ze stabilizacją i bez stabilizacji punktów granicznych),

* koszt wykonania podziału jednej działki na więcej niż dwie działki (wariant ze stabilizacją i bez stabilizacji punktów granicznych),

II - opisów nieruchomości:

* koszt wykonania opisu nieruchomości składającej się z jednej działki,

* koszt wykonania opisu nieruchomości składającej się z więcej niż jednej działki,

III - pomiarów powykonawczych sieci uzbrojenia podziemnego:

* koszt wykonania pomiaru 1 km trasy odcinków głównych,

* koszt wykonania pomiaru pojedynczego przyłącza,

IV - aktualizacja podkładów geodezyjnych:

* koszt wykonania aktualizacji podkładu do pow. 1 ha,

* koszt wykonania aktualizacji podkładu powyżej 1 ha (za każdy 1 ha),

* koszt nowego pomiaru (przy zmianach pow. 50% do pow. 1 ha,

* koszt nowego pomiaru (przy zmianach pow. 50%) powyżej 1 ha (za każdy 1 ha).

Oferty z podaniem wartości wykonania robót proszę składać w terminie do dnia 30.01.1995r na adres: Urząd Miasta w Kostrzynie Kostrzyn ul. Kopernika 1

w dwóch kopertach:

- w pierwszej opatrzonej godłem wartość poszczególnych robót,

- w drugiej dane personalne oferenta.

Rozstrzygnięcie konkursu - dnia 31.01.1994r. Wykonawca wyłoniony w drodze konkursu otrzyma powiadomienie na piśmie.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Statystyka USC Kostrzyn n.O. za rok 1994

Na przestrzeni ubiegłego roku wystawiono 535 aktów urodzeń, w tym:

dla chłopców - 276

dla dziewczynek - 259

z tego dla mieszkańców Kostrzyna n.O - 195, w tym:

dla chłopców - 108

dla dziewczynek 87.

Do imion, które nadawano dzieciom najczęściej, należą:

męskie - Bartosz, Łukasz, Mateusz, Rafał, Marcin, Dominik
żeńskie - Karolina, Aleksandra, Angelika, Paulina, Roksana.

USC wystawił w ubiegłym roku 210 aktów zgonu, w tym:

dla mężczyzn - 120

dla kobiet - 70

dla dzieci - 11

dla mieszkańców Kostrzyna - 93

w tym:

dla mężczyzn 56

dla kobiet - 34

dla dzieci - 3.

W roku sprawozdawczym zawarto 90 małżeństw.

Wśród nowożeńców było 139 mieszkańców Kostrzyna, a liczba par gdzie oboje byli mieszkańcami Kostrzyna wynosiła 52.

Wśród nowożeńców nie było obcokrajowców.